

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 43.

BYDGOSZCZ, środa dnia 22 lutego 1933 r.

Rok XXVII.

## Ustawa o ustroju szkół wyższych na porządku obrad Sejmu.

Sanacja przyznaje, że chodzi jej o wpływ na młodzież.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 20. 2.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się wielka debata nad projektem rządowym ustawy o szkołach akademickich. **Zainteresowanie całej izby było ogromne.** Galeria świeciła pustkami, bowiem dla publiczności wydano tylko 40 biletów i to otrzymały je wyłącznie osoby znane i starsze. **Obawiano się bardzo demonstracji w Sejmie ze strony akademików.** Ulica Wiejska była strzeżona przez policję konną i pieszą, poukrywaną w podwórzach większych domów. **Przed gmachem uniwersytetu** zgromadzone było **pogotowie policyjne w całym uzbrojeniu.** Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10 rano.

Sprawozdawca sanacyjny pos. Czuma stara się uspokoić opozycję, że ingerencja państwa w sprawę szkolnictwa wyższego, pomyślana według projektu ministra, nie obniży kultury i zespoli naukę z państwem.

Rozumowanie opozycji oparte jest na starym wyobrażeniu o roli państwa jako uosobieniu obskurantyzmu. Zarzuca się, że państwo nie rozumie subtelnych dziedzin duchowych, jakimi przeniknięta jest nauka. Żąda się od państwa pieniędzy na tę dziedzinę, a o reszcie będzie myślało samodzielnie pracujące ognisko nauki.

Tymczasem państwo musi mieć ambicję doceniania rozwoju wszystkich dziedzin, które może się zajmować.

Zdaniem posła sanacyjnego, dziś przed społeczeństwem zarysowują się nowe zadania, i dlatego rząd musi umocnić związek między ogniskami nauki i nauczania wyższego, a ministerjum oświaty.

Reformę przeprowadza minister, którego pełne oddanie się służbie ojczyźnie i rzadką wykwintność ducha podziwiał dziś każdy, komu nie przesłania oczy ślepa niechęć, powiada pos. Czuma. (Pos. **Stroński:** dlaczego więc odbiera się autonomię, powiedzcie?) Chodzi o to, żeby dobra praca szkoły nie była paraliżowana. To właśnie ma na oku ustawa. **Przekształcenie stosunku społeczeństwa do państwa i jego kierownictwa, nie będzie mogło posunąć się naprzód, jeśli młodzież będzie odbierała naukę w kierunku wprost przeciwnym.** Musi być prowadzona systematyczna praca nad ugruntowaniem szacunku i przywiązania do państwa oraz jego kierowników.

(Co znaczy, że młodzież musi pokochać sanację, jej rządy i jej ludzi — red.) Większość sanacyjna nie może pozwolić na to, aby jej wysiłki w tym kierunku targały się na uniwersytecie (a więc o to tylko chodzi! — red.) Projekt rządowy był wrogo przyjęty przez środowisko akademickie. Potem przyszła kolej na młodzież. Nie zmieni to postaci rzeczy. Ustawę będzie wykonywał przede-

wszystkiem minister i od jego umiaru i rozważki będzie zależeć jej dobroć. Ale tak samo będzie zależała od czynnika akademickiego.

Mówca ma nadzieję, że ustawa będzie poważnym krokiem naprzód... w kierunku umocnienia wpływów sanacyjnych. (To tylko ma na celu ustawa, która niszczy samorząd akademicki — red.)

### Opozycja odstawia kulisy sanacyjnego ataku na samorząd wyższych uczelni.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. **Komarnicki (Kl. Nar.)** Mówił on obszernie o genezie ustawy akademickiej z r. 1920 i przedstawił następnie przebieg kampanji polskiego świata naukowego przeciwko obecnie przedkładanej ustawie. Projekt zachowuje pozornie dotychczasowe formy, pozabawia ich jednak dotychczasowej treści. Rozszerza on władzę rektora, jako czynnika administracyjnego i reprezentanta ministra. Ogranicza władzę senatu, który winien być sercem uczelni. Wyjmuje z pod jego kompetencji sprawy habilitacji, nadawania stopni doktorskich i zarząd majątkiem szkoły. Ogranicza również rady wydziałowe. Niezależnie od tego, przy każdym z tych organów szkoły akademickiej mamy zastrzeżenia, że każda uchwała może być zawieszona przez dziekana, względnie przez rektora i wtedy instancją rozstrzygającą staje się minister.

W sprawach młodzieży projekt osła-

bia autorytet władz szkolnych i punkt ciężkości przenosi do władzy centralnej. Minister może zarządzić zamknięcie szkoły, może darować lub złagodzić kary, nałożone przez komisje, może regulować nadzór nad stowarzyszeniami młodzieży, bez porozumienia się z władzami szkolnymi.

**Nauka winna być wolna od fluktuacji chwili.** Każdorazowy rząd będzie przeprowadzał swoje postulaty i zasłaniał się, że jest to zgodne z dobrem państwa.

Mówca zakończył następująco:

Występujemy przeciwko projektowi nie ze względów politycznych, ale ogólnych. W obronie najwyższych dóbr narodu, jakimi są nauka, kultura i wychowanie młodzieży, solidarnie z całym światem polskiej nauki zgłaszamy wniosek odrzucenia projektu przez skreślenie pierwszego artykułu (Okłaski na ławach opozycji).

### Ustawa „trzyma naukę na powrozie“.

Pos. Liberman (PPS), powitany został na ławach prawicy i lewicy okłaskami. BB nie szczędził mu wyzwisk ordynarnych.

Społeczeństwo śledzi z wielkim zainteresowaniem walkę, jaka się toczy

między ogółem profesorów uniwersytetów i młodzieżą z jednej strony, a administracją oświaty z drugiej — powiada poseł L.

Mimo cierpień, jakie musi znosić dziś chłop i robotnik, olbrzymi jest ich pęd

### Zangara skazany na 80 lat więzienia.

Bezgraniczny cynizm zbrodniarza.

Miami, 21. 2. (PAT). Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został skazany na karę 20 lat więzienia

za każde z czterech usiłowanych zabójstw, tak że ogólna kara, wymierzona Zangarze będzie wynosiła 80 lat ciężkiego więzienia.

Zangara do końca rozprawy zachowywał się wyzywająco. Po wysłuchaniu wyroki oświadczył, że żałuje, że nie udało mu się zabić prezydenta Roosevelta. Gdy Zangarę wyprowadzano ze sali posiedzeń sądu, śmiał się głośno.

### Zangara prosi o 100 lat więzienia.

Miami, 21. 2. (PAT). Po wydaniu wyroku Zangara, który w ciągu całej rozprawy zachowywał się wyzywająco, w pewnej chwili podniósł ręce do góry i obliczał na palcach, poczem zawołał:

„Cztery razy 20, to 80. Panie sędzio, proszę nie być skąpym, proszę skazać mnie na 100 lat więzienia“.

do wiedzy i nauki. Instynktownie czują oni, że nauka da im wyższą kulturę, wyższą stopę życiową i ułatwi im walkę w życiu. Dlatego i dla nich nie jest obojętnym los szkolnictwa akademickiego i warsztatów nauki.

I cóż widzą?

Z jednej strony 800 profesorów o różnych poglądach politycznych oświadcza, że reforma zamierzona kieruje się nieuczynnością do nauki, profesorów i młodzieży i jeśli zwycięży — to nauka będzie zagrożona. Z drugiej zaś strony — p. minister.

W tej sali niewątpliwie zwycięży rząd, ale po za murami tej sali tętni żywe poczucie prawne i moralne społeczeństwa, które nie pójdzie za zwycięzcą. Społeczeństwo nie przejdzie do porządku nad głosem sp. Balcera, który rzekł, że projekt ten jest grobem nauki. Człowieka tego szanowaliśmy wszyscy, jako chlubę nauki naszej, nie powiedział więc tego z demagogii, lecz kierowany miłością nauki i kraju. Jeśli i drugi mąż nauki oświadczył, że ustawa ta trzyma naukę na powrozie, to zrozumiałem jest, że jesteśmy zaniepokojeni.

Ustawa ta, podobnie jak i inne, które przedefiniowały tu przed nami, ma na celu steryoryzowanie społeczeństwa i zwiększenie władzy małej oligarchji. Na czele ustawy znajduje się sentymentalna zasada o wolności nauki, a poza jej plecami czai się bat i powróż.

Mówi się także, że przeciwnikom projektu chodzi o ambicje korporacyjne. Interes korporacyjny łączy się tu z interesem państwa. Nauka jest to dążenie do prawdy i dlatego winna być wolna. Wprawdzie wysuwa się argument, że we Włoszech i w Rosji ujęto naukę w karby, a szkody żadnej nie ma. Tak, ale tamte państwa trwają jeszcze w okresie niezakończonych rewolucji i zmierzają do rozszerzenia tej rewolucji na świat cały. Jest to więc okres historyczny jeszcze nie zakończony. A czy u nas jest rewolucja. Premier głosi, że jest spokój, cisza w państwie, że jest i będzie. Minister zapewnił jednego z profesorów, że przy przenoszeniu nie będzie robił trudności profesorom. No, ostatecznie wierzymy na słowo, ale czy minister zna dzień i godzinę, kiedy może być odwołany? Minister należy do obozu politycznego, zorganizowanego na zasadach wojskowych, rozkazu i posłuszeństwa, obozu, który głosi, że w walkach politycznych należy posługiwać się nie tylko łamaniem kości, ale i charakterów.

P. Miedziński powiedział tu, że gdyby skargi opozycji były słuszne, to wobec nędzy mas byłibyśmy już zmiećni, ale masy milczą, a to jest dowód, że są zadowolone i że są za rządem. Więc wyznaje się kult wielkich charakterów, zdobywa się władzę strzałami do rodaków, a potem następuje milczenie i zadowolenie mas. Nie dziw więc, i ludzie tacy, gdy w swoje ręce dostaną tę ustawę, to uczynią wszystko, by złać niepodległość ducha i młodej myśli. Wszystko zasłania się frazesem o państwie, u faszystów zapożyczyło się mistykę pojęć o wszechwładzy państwa i teoria ta ucieleśniona jest także w przepisach tej ustawy.

Naród jest to pochod pokoleń od przeszłego do przyszłych, ale w tym pochodzie zgubiliście jedno ogniowo-żyjące pokolenie. Zgubiliście 32 miliony żywych ludzi o żywych sercach. (Okłaski na ławach opozycji). Jeśli zada się im gwałt, jeśli się je splugawi i zamieni w

## Nowe operacje wojenne na Dalekim Wschodzie

Chińczycy przygotowują opór.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 21. 2. Doniesienia z Japonji i Chin o przygotowujących się nowych operacjach wojennych brzmią nadzwyczaj poważnie. Z Tokio donoszą, że rząd japoński przyjął plan ministra wojny generała Araki, dotyczący okupacji prowincji Jehol.

Już rozpoczął się marsz dwóch dywizyj liczących łącznie 60.000 żołnierzy. Przy tak zwanym wielkim murze chińskim stoją wzmocnione korpusy wojsk

chińskich z artylerią, karabinami maszynowymi i parkiem lotniczym pod dowództwem gen. Tank-Ju-Lin. Chińczycy zamierzają stawić silny opór. Jak poważnie oceniają sytuację na Dalekim Wschodzie koła londyńskiej City, wskazują fakt, że towarzystwa ubezpieczeniowe wypowiedziały wszelkie umowy, dotyczące ubezpieczeń transportów na Daleki Wschód do Chin, Japonji, Honk-Kong i Korei. St. Ro.

stado, to czy nie sądzicie — że cień od tego pokolenia padnie i na przyszłość?

### Wyższe szkoły to siedziba sumienia narodowego

W tej ustawie odbija się echo haseł Mussoliniego: „nic bez państwa, nic poza państwem, nic przeciw państwu”. Czy nie jest to zbyt jednostronnie? Czy nie należy uzupełnić tego hasłem: „nic bez człowieka, nic przeciwko człowiekowi, nic poza człowiekiem”. Nie może być sprawiedliwą ustawa, która poddaje naukę i młodzież biurokracji ministerjalnej i dlatego ustawa ta jest i będzie zawsze odrzucona.

Był w życiu Polski wskrzeszonej moment, w którym ogarnęła umysł zgroza, nie wyłączając obozu sanacyjnego. Cała ludność milczała oburzona, a wtedy tylko w uniwersytecie znalazło sumienie schronienie publiczne (protest w sprawie Brześcia — red.). Dlatego zwalczając ustawę, bronimy wszechnicie nie tylko jako siedzib nauki, ale także jako siedziby sumienia narodowego.

Ci, co krzyczą obecnie, ci, co boją się głosu wolnej krytyki, są dziś przeciwni wolności nauki, ale gdyby zarządzono w narodzie plebiscyt bez strażników, okazałoby się, że całe społeczeństwo stoi za nauką polską i młodzieżą.

Przyszłość należy nie do zbitwiałej dyktatury, lecz do tych, którzy walczą przeciw niej. W opinii społeczeństwa ta reforma się nie utrzyma i prędzej czy później przez nią zostanie zmleciona. (Okłaski na ławach opozycyjnych).

Następnie przemawiali pp.: Makaruszka (Kl. Ukraiński), Dąbrowski (Kl. Nar.) oraz pos. Langer (Str. Nar.). Stanowisko jego znane jest Czytelnikom naszym z przemówienia, wygłoszonego przy pierwszym czytaniu tej ustawy.

Imieniem Chrześ. Demokracji przemawiał wybitny poseł adw. Blüner. Przemówienie jego podamy osobno w jutrzejszym numerze według stenogramu sejmowego.

Przemawiali w dalszym ciągu pp.: Czapiński (PPS.), Rózek (komunista), Makowski (BB), Bielecki (Kl. Nar.), Piotrowski (PPS.) i pos. Stronński (Kl. Nar.). Przemówień ich nie podajemy, aby się nie powtarzać.

O godz. 10 wieczorem zakończono posiedzenie.

Dzisiaj odbędzie się dyskusja szczegółowa. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9-iej rano.

# Niemcy podburzają Austrię.

### Ciekawe opinie o związku Małej Ententy i sojuszu z Włochami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 21. 2. Opinia niemiecka nie przestaje interesować się problemem naddunajskim. Sprawa wewnętrznego wzmocnienia Małej Ententy trochę jednak ucichła a Niemcy zaczynają robić dobrą minę do złej gry.

Prasa pravicowa lansuje twierdzenie, że ścisły sojusz Małej Ententy posiada wartość realną tylko w stosunku do Węgier, natomiast w stosunku do innych (do Niemiec) nie zachowa swej spójności.

Najciekawszym jest stanowisko „Deutsche Allgemeine Zeitung”, która pisze, że „ścisły sojusz z Włochami może Niemcy wciągnąć w niepożądane zawikłania”. W tym zdaniu zawarte jest całkowite potępienie dla zwarjowanej polityki Mussoliniego, który dążąc do rewizji traktatów osiągnął tylko ich wzmocnienie.

O ile w stosunku do Małej Ententy „świecie” oburzenie Niemiec trochę ucichło o tyle w stosunku do Austrii

przejawia się dosyć silnie. Wytwarza się obawa, że akcja podlegająca Niemiec okaże się skuteczną i Austrija nie odpowie na notę francusko-angielską w sprawie afery Hirtenbergu, jako uwłaczająca stanowisku państwowemu Austrii względnie Austrija odnieść się w tej sprawie do Ligi Narodów.

Sytuacja Austrii jest trudna. Z jednej strony niemiecka agitacja kół nacjonalistycznych nakłania do przeciwstawiania się Francji i Anglii, z drugiej strony położenie gospodarcze i uchwalona a nie wplacona dotychczas pożyczka dla Austrii pociągają ją do kompromisu. Należy przypuszczać, że politycy austriaccy okażą tyle zrozumienia rzeczywistości, ile okazali w obliczu projektu unji niemiecko-austriackiej i podleganie prasy niemieckiej trafi w próżnię. St. Ro.

## Policja poprze hitlerowców w wyborach.

### Niezwykły okólnik ministra Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 21. 2. „Amtlicher Preussischer Pressedienst” donosi, że pruski komisarz nacjonalistyczny minister spraw wewnętrznych Goering wydał pod datą 17 bm. okólnik do urzędów policyjnych o popieraniu ruchu narodowo socjalistycznego.

Okólnik jest rzadko spotykanym dokumentem. Minister poleca policji jak najwydatniejsze popieranie partii narodowej a przede wszystkim szturmowców i Stahlhelmu a z drugiej strony poleca zastosować jak najostrożniejsze środki

przeciwko komunistom. Okólnik zaleca nawet użycie broni i zapewnia, że minister stanie w obronie policjanta, który ten użytek zrobi.

Policja pruska zostaje tem samym nakłoniona przez Goeringa do czynnego udziału w wyborach po stronie hitlerowców, z drugiej strony te wskazówki, które odnoszą się do komunistów wywrą złe wrażenie w masach robotniczych i zaostrzą opór. St. Ro.

## Hitlerowcy masakrują centrowców.

### 1 zabity, 20 rannych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 21. 2. W Kaiserslautern, miasteczku na zachodzie Niemiec, liczącym 60 000 mieszkańców, odbyło się zebranie, na którym przemawiał Brüning. Po zebraniu odbył się pochód, w którym

wzięła udział centrowa organizacja tak zwana Pfalz-Wacht.

Na pochód napadli narodowi socjaliści i otworzyli ogień z rewolwerów. Jeden centrowiec został zabity, jeden ciężko ranny, 19 leż rannych. St. Ro.

## Projekt międzynarodowej policji powietrznej

### Wesołe posiedzenie konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 21. 2. (PAT) Powołany ostatnio przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej komitet lotniczy odbył dwa posiedzenia pod przewodnictwem delegata Hiszpanji Madariaga.

Pierwsze posiedzenie wypełniła dyskusja proceduralna, która stała pod znakiem niejasności i niezdecydowania.

Delegat niemiecki domagał się, by komitet wypowiedział się natychmiast co do zniesienia lotnictwa wojskowego w połączeniu z reglamentacją, względnie z kontrolą lotnictwa cywilnego lub też jedynie zakazu bombardowania powietrznego.

Po dyskusji doszło do głosowania nad tem, czy nad wnioskiem niemieckim będzie się głosować po wszechstronnej dyskusji problemu, czy też decyzje zasadnicze powzięć się natychmiast. Niejasność tej proceduralno-politycznej debaty była tak wielka, że delegat Stanów Zjedn. ambasador Gibson oświadczył wśród ogólnej wesołości, że powstrzymuje się od głosowania, ponieważ nie rozumie o co chodzi. Na popołudniowym posiedzeniu komitetu dyskutowano kwestję, czy kontrola lotnictwa cywilnego jest wystarczającą gwarancją, że samoloty cywilne nie będą użyte dla celów wojskowych.

Dyskusja wykazała raz jeszcze kompletną rozbieżność poglądów w tej dziedzinie, gdyż niektóre państwa uważają kontrolę za zupełnie wystarczającą podczas gdy inne uważają za nieodzowne, by lotnictwo cywilne zostało umiędzynarodowione. Takie stanowisko zajęli delegaci Francji, Czechosłowacji, Szwecji,

Norwegii i Jugosławii, przyczem delegaci Francji i Czechosłowacji wyrazili opinie, że drugim warunkiem zniesienia lotnictwa wojskowego jest stworzenie międzynarodowej policji powietrznej.

Ponieważ już idea umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego napotyka na zdecydowany sprzeciw Niemiec i Włoch, jasnym jest, że propozycja zniesienia lotnictwa wojskowego jest niemożliwa do zrealizowania.

## Peru naśladuje Japonię.

### Interwencja Ligi będzie równie skuteczną w Ameryce, jak na Dalekim Wschodzie.

Genewa, 21. 2. (PAT) Wyznaczone na popołudnie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów w związku z wojną kolumbijsko-peruwiańską zostało w ostatniej chwili odroczone, gdyż reprezentant Peru, poseł peruwiański w Paryżu Calderon, mimo że został powiadomiony o tem posiedzeniu już w sobotę, nie przybył do Genewy i wogóle nie zareagował na to zawiadomienie.

Sekretariat generalny kilkakrotnie telefonował do Paryża do p. Calderona i gdy w końcu udało się go odnaleźć, delegat peruwiański oświadczył, że nie ma instrukcji od swojego rządu. Sekretariat generalny w porozumieniu z przewodniczącym Rady zdecydował odroczyć posiedzenie Rady, zawiadamiając jednocześnie delegata rządu peruwiańskiego,

że Rada zbiera się nawet w razie jego nieobecności.

Taktyka delegata peruwiańskiego tłumaczy się tem, że przewiduje on, iż znajdzie się w Genewie w bardzo trudnej pozycji, gdyż odpowiedzialność Peru za obecny konflikt zbrojny wynika na skutek tego, że wojska peruwiańskie usiłują przeszkodzić Kolumbji w usunięciu z jej terytorjów nieregularnych oddziałów peruwiańskich.

### Zgon wybitnego działacza narodowego w Ameryce.

(PAT) Adwokat Leon Karpanty z Pittsburga, szeroko znany na wychodźstwie działacz, zginął w tragicznym wypadku samochodowym. Karpanty liczył lat 40. Pozostawił żonę, wiceprezeskę Sokolstwa Polskiego i troje drobnych dzieci.

### Głodówka urzędników w Grodnie.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.). W Grodnie pracownicy miejscy, którzy już od 6 miesięcy nie otrzymują pensji, postanowili przez 3 dni nie opuszczać biur magistrackich, stosując strajk i głodówkę.

Nieliczna grupa członków stronnictwa BB. przybyła demonstracyjnie do magistratu, zaopatrzona w duże paczki ze śniadaniem, gdy pozostali urzędnicy postanowili głodować.

Magistrat zwrócił się do ministerstwa Spraw Wewn. o wyjednanie pożyczki, celem uregulowania poborów.

### Bezpłatne przejazdy urzędników kolejowych.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.). Pracownicy kolejowi, mający prawo do ulg biletowych na kolejach, będą otrzymywali w myśl nowych przepisów na każdy rok kalendarzowy 12 blankietów bezpłatnych biletów. Każdy blankiet przy przejeździe stempluje się w kasie kolejowej, 9 biletów uprawnia do przejazdu pociągami osobowymi, a trzy służą do przejazdów pociągami pospiesznymi.

Po użyciu wszystkich biletów kolejarze będą mogli otrzymać w wyjątkowych warunkach dodatkowe bilety bezpłatne.

Nowe przepisy wchodzi w życie z dniem 1 maja br.

### Delegaci Japonii opuszczają konferencję rozbrojeniową.

#### Powodem nieprzyjemna atmosfera.

Tokio, 21. 2. (PAT) Ministerstwo wojny i marynarki oświadcza, że główni delegaci wojskowi i morscy Japonii zostaną wycofani z konferencji rozbrojeniowej z chwilą ustąpienia Japonii z Ligi Narodów, gdy według panującego tu przekonania atmosfera w Genewie jest zbyt nieprzyjemna dla Japończyków.

Natomiast inni delegaci pozostaną prawdopodobnie w Genewie w charakterze obserwatorów. Wycofanie się z obrad konferencji rozbrojeniowej jest tem samym przewidziane, twierdzą tu jednak, że Japonia będzie nadal ściśle zachowywać przepisy układów, zawartych w Waszyngtonie i Londynie.

### Ogólny strajk pracowników państwowych we Francji.

#### Spokojny przebieg manifestacji.

Paryż, 21. 2. (PAT) Zgodnie z decyzjami, powziętymi przez karykale skonfederowanych funkcjonariuszy państwowych robotnicy i pracownicy państwowi przerwali wczoraj pracę w celu zaprzestowania przeciwko uchwałom komisji finansowej senatu (dotyczącym obniżki płac i podwyższeniu podatków).

Właściwie nie był to strajk, lecz wstrzymanie się od pracy w pełnym jej biegu bez opuszczania miejsca pracy, przyczem czas trwania oraz forma strajku pozostawała w zależności od rodzaju spełnianej pracy. Po zakończeniu manifestacji wybrano delegatów, którzy wręczyli swoim przełożonym rezolucję dla przedstawienia ich rządowi. Według informacji, nadesłanych z prowincji nie doszło tam do żadnych incydentów, związanych z ruchem strajkowym.

# Zarzewie grożącej wojny.

Winston Churchill zmienił swe poglądy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

London, w lutym.

Winston Churchill, który w almanachu angielskim nazwany jest „najwybitniejszą osobistością doby teraźniejszej w życiu publicznym Anglii”, obecny poseł partii konserwatystów, a dawniej partii liberałów, mówca, pisarz, były dowódca wojsk na lądzie i morzu, działacz społeczny, który w okresie od 1905 do 1929 r. piastował 10 różnych ważnych urzędów ministerjalnych, wygłosił w dniu 16 lutego na zgromadzeniu wyborców swego okręgu przemówienie bardzo znamienne. Znamieniem ono jest dlatego, ponieważ dowodzi odwiecznej prawdy, że i najtęższe umysły świata, do których przecież sam Churchill jest zaliczany dzięki wielkim zasługom dla kraju swego, — podlegają zmianie czasów!... Pan Churchill bowiem jeszcze przed kilku miesiącami donośnym swym głosem wołał w parlamencie angielskim, że „kwestja wschodnich granic państwa niemieckiego wymaga natychmiastowej akcji i należy przystąpić niezwłocznie do usunięcia zarzewia grożącej wojny, które tkwi w uporze polskim i zamiarze Polaków zatrzymania nieszczonego korytarza gdańskiego“ (!)... A teraz pana Churchilla groza ogarnia na myśl o niebezpieczeństwie, które tkwi w Niemczech!

## Hitler rządzić będzie bez parlamentu.

Wybory nie zmieniają sytuacji.

Berlin, 20. 2. (PAT) Przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu Oberfohren, przemawiając na zgromadzeniu wyborczym w Kolonji oświadczył, że obecny rząd Rzeszy pozostanie u steru państwa niezależnie od tego, jaki będzie wynik głosowania w dniu 5 marca. O powrocie do form koalicji parlamentarnej niema mowy.

Stronnictwa prorządowe uzyskawszy większość w Reichstagu, przeprowadzą ustawę o pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy, poczem parlament odroczone zostanie na okres 2-ech lat. Na zgromadzeniu w Monachjum poseł niemiecko-narodowy Lendt oświadczył, że obecny rząd nie ustąpi, choćby nawet wybory nie dały mu większości w Reichstagu. Rząd tak czy inaczej pozostanie na raz obranej drodze, choćby okazało się konieczne odstąpienie od formalnych postanowień konstytucji. Pan Churchill objaśnił wyborców swoich, że duch militarystyki pruskiej z

czasów Wilhelma II odżył dzisiaj w Niemczech i jest o wiele groźniejszy, aniżeli przed rokiem 1914!

Pan Churchill nareszcie przyszedł do przekonania, że zarzewia przyszłej wojny nie należy szukać w „uporze” Polaki utrzymywania za wszelką cenę prastarych ziem polskich, częściowo jej zwróconych w roku 1919, — lecz w tym szale nienawiści i pogardy dla najświętszych praw ludzkości, w tej fali fanatyzmu, która zalewa spaczone mózgi hitlerowców, w tych pogródkach kanclerza Rzeszy niemieckiej w stronę narodów ościennych!...

Pan Churchill oświadczył zebranym rzeszom wyborców swoich, że „jest bardzo szczęśliwy, iż Francja posiada tak doskonałą armję, inaczej bowiem trudno byłoby przewidzieć następstwa tego szale, który owładnął ogniste umysły młodzieży niemieckiej do tego stopnia, że jedynym jej pragnieniem jest cierpieć i umierać za „Vaterland“...

Cieszy nas niezmiernie, że pan Win-

ston Churchill zmienił pojęcie swoje o zarzewiu przyszłej wojny i, że tę zmianę pojęć swoich obwieścił społeczeństwu angielskiemu z odwagą, cechującą wszystkie jego poczynania dotychczasowe.

NOMAD.

## Dobitne określenie paktu o nieagresji.

„A skoro wleziesz dostaniesz po mordzie“.

Moskwa, 21. 2. (PAT) W mowie wygłoszonej na kongresie kolchozów członek Politbiura Kaganowicz poświęcił część swego przemówienia sprawom zagranicznym, utrzymując ją w tonie sowieckiego „Hurra-patriotyzmu“. Kaganowicz oświadczył, że plan 5-cio letni zabezpieczył Sowietaom pokój, jednak imperjaliści gotowi są w każdej chwili do napadu. Mówca podkreślił pokojowe

tendencje polityki sowieckiej. Następnie poświęcił krótką wzmiankę paktowi nieagresji z Polską, poczem, przechodząc do spraw sowiecko-japońskich, oświadczył, że jeżeli Japonja chce pokoju, to powinna również zawrzeć pakt nieagresji.

Wreszcie Kaganowicz zdefiniował pojęcie paktu nieagresji w sposób niezwykle swoisty, oświadczając dosłownie:

„W języku dyplomatycznym nazywa się to paktem. A prostrze można powiedzieć: nie włącz na naszą ziemię, to i my nie wleziemy na twoją, a skoro wleziesz, dostaniesz po mordzie“.

Tego rodzaju interpretacja, pochodząca z ust jednego z najwybitniejszych polityków sowieckich wywołała w moskiewskich kołach dyplomatycznych i prasowych zrozumiałą sensację.

## Współpraca gospodarcza z Rosją.

Działalność Sowpoltorgu przedłużona na 2 lata.

Moskwa, 20. 2. (PAT) Dnia 19 bm. o godz. 18-ej w lokalu towarzystwa Sowpoltorg w Moskwie nastąpiło podpisanie umowy przedłużającej o dalsze 2 lata działalność mieszanego polsko-sowieckiego towarzystwa handlowego Sowpoltorg. Podpisanie umowy stwarza realne podstawy do rokowań prowadzonych obecnie przez bawiącą w Moskwie delegację przemysłowców, reprezentujących poszczególne gałęzie przemysłu polskiego. Delegacja ta pod przewodnictwem reprezentanta Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie sen. Iwanowskiego odbywa obecnie liczne konferencje z przedstawicielami sowieckiego świata gospodarczego.

## „Leviathan” robi wiosenną toaletę.



Oto olbrzymi transportowiec angielski „Leviathan”, którego zaciągnięto do doków w Southampton” celem remontu, czyli — jak się mówi w marynarskiej gwarze — dla sprawienia mu wiosennej toalety. Parowiec zostanie gruntownie oczyszczony ze skorupiaków i na nowo cały pokostowany. „Leviathan” jest właściwie okrętem niemieckim i przed wojną pełnił służbę na Atlantyku pod nazwą „Vaterland“.

Anastazja Drewnowska.

(3)

## Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Danka milczała. Bolały ją te wieczne docinki głupie i niezasłużone, ale starała się nic sobie z nich nie robić. Nie miała najmniejszych powodów do wyrzutów sumienia odnośnie kuzynostwa i odwodziła im się za zaproszenie na lato aż nadto, pomocą przy gospodarstwie, zastępowaniem guwernantki i szyćciem. Narazie była w takim położeniu, że nie mogła pozwolić sobie na „ambicję“.

— Ach! — rzekła nagle, zwracając się do pani Barbary Służkowej, swej ciotecznej siostry. — Pan Szarzyński kazał wam się kłaniać i powiedzieć, że pamięta o tej młockarni.

— Co? Szarzyński? Gdzie? Co? — ożywiła się zagadnięta, ogromna, tęga kobieta, z twarzą przypominającą zrumieniony placek. — Był? Dlaczego go nie poprosiła do gabinetu?

— Nie był. Spotkałam go w alei Lipowej. Jechał konno ze swoim kuzynem, tym kapitanem, który był w niedzielę na sumie.

— W alei lipowej? No, to jechali do nas?...

— Naturalnie. Widocznie im się spleczyło i skorzystali z tego, że cię spotkali. Chociaż, jak on cię mógł poznać? — Pewnie pomyślał, że to któraś z na-

szych pokojówek — mruknęła Anulka i widocznie przeholowała, gdyż po-błażliwie zazwyczaj ojciec spojrział na nią ostro z pod nastroszonych brwi.

— Szarzyński! — entuzjazmowała się pani Barbara. — Jaki on grzeczny, Kaziu. Sam przyjechał powiedzieć o tej młockarni, chociaż mógł przysłać forysia. Musimy mu podziękować. Zaraz dziś napiszę list. Nigdy nie wyświadczył nam takiej grzeczności.

— Co mu się stało? — odrzucił trochę sceptycznie mąż. — Ja tam nie wierzę w bezinteresowne grzeczności. Może się dowiedział, że kupuję olszówkę. Już mi się żydy niżej kłaniają.

— E, ja co innego myślę — rzekła pani Barbara, mrużąc jedno oko i patrząc zezem na starszą córkę.

Służka wzruszył ramionami.

— E, tobie zawsze coś chodzi po głowie. Taki pan chciałby... I jeszcze taką smarkatą...

— Cicho bądź. — I nachyliwszy się mężowi do ucha szepnęła: — Pytał się Zatorskiej w kościele, co to za panienska. Nie widział jej od małego. Ja też tak wcześniej zaczęłam. Czternaście lat miałam, a już się za mną oglądali. Dawno ci mówię, że wydamy Anulkę za niego.

— Próbuje! — zaśmiał się urągliwie.

— Zobaczysz. Pocoby tu przyjechał dzisiaj? Nigdy sam się nie fatygował.

— Ech, robisz z igły widły. — Wstał ciężko od stołu. — Przecież to niemożliwe. Znam się na ludziach i wiem,

czego się po nich można spodziewać. Taki pan poszuka sobie bogatej... Pani Józefie, linijka gotowa?

— Czeka przed domem, panie dzieżcu — odparł skwapliwie rzadca, zrywając się z krzesła. — Pan dzieżdzic kazał zaprząć karę...

I wyszli obaj przez oszklone drzwi.

Pani Barbara zwróciła się do ciotecznej siostry:

— Jak to było, Danka. Pytał się, czy jesteście od nas?

— Tak.

— Pani Barbara klasnęła w ręce.

— A nie mówiłam? Czy mówił, że mu się spieszyło?

— Wiesz, że nie pamiętam — odparła obojętnie Danka.

— Ale z cioci gapiszewska — wyrwała się Anulka, której czujnej uwagi nie uszły słowa wymienione przez ojca i matkę. — Ale pewnie ciocia była tak onieśmielona, że nie usłyszała wszystkiego, co on powiedział.

Danka wzruszyła ramionami.

— Ja coś wiem — eksplodowała Wiśka. Siedziała do tej chwili z buzią nadętą w taki sposób, jakby nabrała w nią wody i czekała tylko na jakąś okazję, żeby chlunąć. — Wiem, bo szłam ścieżką za lipami i wszystko widziałam i słyszałam.

Danka drgnęła lekko, ale przypomniała sobie, że rozmawiała z Marysią dla wprawy po francusku, i uspokoiła się.

— Coś widziała? — zaatakowały matką matka i siostra.

— Więc było tak — zaczęła dziewczynka, prostując się na krześle. — Idę

sobie za lipami i myślę, o czem te ciocia może rozmawiać z panną Marysią. Żałuję, że nie umiem po francusku, aż tu słyszysz tętent. — Myślałam, że pan Józef na siwku, ale nie. Tytylko — wycedziła z naciskiem — pan z Piorunowa i...

— Nie mów: pan z Piorunowa — przerwała Anulka. — Służba tak mówi. Powiedz: pan Szarzyński.

— Więc pan Szarzyński — ciągnęła z przejęciem mała — i drugi, oficer... Nie wiem, może kapral, może pułkownik — wzruszyła ramionami. — Więc obaj zatrzymali konie...

— Prrr! prrr! — zawołał z pod stołu czteroletni Tadzik.

— Nie przeszkadzaj, smarkaczu! Więc zatrzymali konie i pan z Piorunowa... pan Szarzyński tak powiada: „Panienci z Zakliczyna?“

Anulka klasnęła w ręce.

— A nie mówiłam. Wziął je za pokojowe.

Pani Barbara słuchała z rozognionymi i rozchyłonymi ustami.

— No, i co?

— No, więc, panna Marysia, jak się nie zacznie śmiać, zupełnie jak nasza Nastka...

— Z czego się śmiała?

Mała rozłożyła pulchne łapki.

— Nie wiem. Oni też się śmiali. Poziadali z koni i pocałowali w rękę ciocie Danusię i pannę Marysię.

— Co???

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dziś i dni następnych „Miłość w pustyni”, dramat wschodni na tle walki białego z szekiem arabskim o najpiękniejszą kobietę.

Kino „MORSKIE OKO”. Dziś i dni następnych „Kinomanjak” arcywesoła komedia z Haroldem Lloydem w roli głównej. Bogaty nadprogram.

**Nabrżeże Rumuńskie.** Nabrzeże północno-zachodnie w II basenie wewnętrznym im. Ministra Kwiatkowskiego, przeznaczonym na przyszłą strefę wolnościową w porcie gdyńskim, otrzymało nazwę Nabrzeże Rumuńskie. Nabrzeże to znajduje się jeszcze w budowie i przylega do Nabrzeża Czechosłowackiego.

**Wizyta wiceprezesa American Scantic Line.** Wczoraj bawił w Gdyni na inspekcji oddziału gdyńskiego linii okrętowej American Scantic Line wiceprezes centrali tej linii z Nowego Jorku p. Robert C. Lec. Podczas swego pobytu w Gdyni p. Lec złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu i przy tej okazji wyraził jak najbardziej pochlebną opinię o porcie gdyńskim i jego urządzeniach, stwierdzając, że port ten w tak krótkim czasie stał się najlepszym portem na Bałtyku.

## ZAPRZYŚIĘZENIE NOWYCH RZECZOZNAWCÓW PORTOWYCH.

Wiceprezes urzędującej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. konsul L. Byczkowski zaprzysięgił w dniu 16 lutego 1933 r. w zastępstwie prezesa izby trzech nowych rzeczoznawców portowych pp. Stanisława Kawczyńskiego na rzeczoznawcę wagi i ilości towarów, Leona Smoleńca na rzeczoznawcę wagi i ilości towarów, inż. Henryka Tadeusza Kossakowskiego na rzeczoznawcę dla masła.

## GOŚĆ RUMUŃSKI.

W Gdyni bawił dyrektor kolei rumuńskich inż. Duma z małżonką oraz dyrektor rumuńskiego państwa, przedsiębiorstwa na Dunaju Vasilescu. Po złożeniu wizyty dyrektorowi Urzędu Morskiego w Gdyni inż. Łęgowskiemu goście zwiedzili port gdyński. Następnie Izba Handlowa polsko-rumuńska w Gdyni podejmowała gości śniadaniem, w czasie którego serdeczne przemówienie wygłosił członek zarządu Izby dyr. Jasiński, a odpowiedział na nie p. Vasilescu.

## WALNE ZGROMADZENIE L. O. P. P.

Morski Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zwołuje na dzień 22 lutego br. o godz. 18 walne zgromadzenie w górnej sali „Domu Ludowego” z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przez prezesa Komitetu Morskiego, 2) wybór prezydium zebrania, 3) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania delegatów, 4) sprawozdanie z działalności Komitetu Morskiego za rok 1932, 5) wniosek komisji rewizyjnej, 6) omówienie budżetu i programu działalności na rok 1933, 7) wybór zarządu, 8) wolne wnioski. Referat o lotnictwie francuskim wygłosi p. Goleździński.

## Dalsza akcja Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Posiedzenie Komitetu do walki z bezrobociem odbyło się dnia 16 bm. w sali rady miejskiej. Przewodził p. wicekomisarz Szaniawski. Postanowiono: do płacy 2 zł, jaką pobierają w zakładzie oczyszczania miasta bezrobotni, dodać świadczenia; większą lub mniejszą ilość dni pracy uzależnić od większej lub mniejszej ilości członków rodziny; przyjąć projekt dr. Skokowskiego, naczelnego lekarza gdyńskiej kasy chorych, omawiający konieczność dożywiania dzieci tranem; nie zmniejszać w żadnym wypadku 200-gramowej racji chleba wydawanego do obiadu bezrobotnym; urządzić specjalną zbiórkę na kartofle dla bezrobotnych. Następnie komitet zajął się sprawą bezrobotnych-inteligentów, w której to sprawie został wysunięty projekt stworzenia brygad inteligencji bezrobotnej, a to w celu uniknięcia często zachodzących scysy z bezrobotnymi jako takimi; brygady te miałyby korzystać z dochodów widowiskowych i zabawowych, aranżowanych przez grono tutejszych pań. Po ożywionej dyskusji, podczas której obecny na zebraniu sekretarz Z. Z. wypowiedział się przeciwko takiemu wnioskowi, uchwalono stworzyć pewien oddzielny fundusz dla bezrobotnej inteligencji i nieinteligencji jednocześnie. Po krótkim sprawozdaniu dr. Skokowskiego o nadużyciach popełnianych przy wydawaniu mleka przez same matki dokarmianych dzieci, zdecydowano zorganizować odpowiedni nadzór. W końcu przyjęto wniosek red. d'Erceville, dotyczący akcji t. zw. „pudełek szczęścia” na bezrobotnych, a to tembardziej, że przy akcji tej będą mogli być zatrudnieni sami bezrobotni. Częściowe przeprowadzenie wspomnianego pomysłu ma być oddane Związkowi Kobiet pracy Obywatelskiej lub ewentualnie innej organizacji o charakterze społecznym.

# Gdynia w odpowiedzi Hitlerowi

## REZOLUCJA.

Ludność Gdyni wstrząśnięta i oburzona niepoczytalną enuncjacją kanclerza Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera w sprawie Pomorza — zebrana na wiecu manifestacyjnym w dniu 19. II. 1933 r., stwierdza co następuje:

1) Pomorze jest tylko częścią ziem polskich byłego zaboru pruskiego, które traktatem wersalskim i na podstawie bezspornych praw etnograficznych i gospodarczych wrócić do Polski. Natomiast w dużej części ziemie zamieszkałe przez 1½ miljonową ludność polską w Niemczech pozostałe narazie pod zaborem pruskim.

## W Gdyni — uzdrowisko... dusz.

Znawca stosunków gdyńskich pomyśli: Gdynia a uzdrowisko dusz to chyba sprzeczność sama w sobie... Ile bowiem jest niedowiarstwa, obojętności religijnej, nędzy moralnej! Któż policzy owe „dzikie małżeństwa” Wielkiej Gdyni, któż poznać zdoła, ile tam dzieci nieochrzczonych, któż umiałby podać statystykę katolików z imienia tylko i metryki, którzy oddawna już praktyk religijnych nie wykonują, a nawet zapomnieli, jak i kiedy je wykonać... I to miasto elastycznych, szerokich, przytępiłonych sumień — nieraz nawet zgoda bez sumienia — to ma być uzdrowisko duszy?!

A jednak... Zbliża się sezon łaski w katolickim roku kościelnym, czas Wielkiego Postu, a z nim razem tego roku czas Misji św.

Dziesięciu doświadczonych lekarzy duszy ludzkiej rozpocznie działalność swą w Wielkiej Gdyni.

W naukach swych wyjaśniają dokładnie zasady higieny duszy ludzkiej. Każdy stan dowiódł się, co czynić, czego unikać, by dusza przetrwała zdrową wśród otoczenia choćby najbardziej zarazkami moralnymi przesyconego. Młodzieży szkolnej uprzedziła te nauki, jak ma duszy swej strzec, by urzeczywistnić w sobie jak najdoskonalej ideał obywatela-katolika; młodzież pozaszkolną, męską i żeńską uświadomiła sobie, jakie środki stosować, by duszę uszczepić od owej trucizny moralnej, podawanej dziś tak często czy w lekturze, czy w filmie, czy w życiu towarzyskim; starsze społeczeństwo pozna, czy i jak stosować zasady tej higieny do własnej duszy, czy spełniło szczerze swe posłannictwo podniesienia stanu moralnego ludzkości według sił i zdolności, w myśl dawno minionych (a może zapomnianych!) przyrzeczeń danych, czy z okazji Pierwszej Komunii św., czy szczerzej spowiedzi, czy też zmiany stanu...

Stosowanie zasad higieny jednakże wtedy dopiero w całej pełni może okazać się pożytecznym, gdy choroby duszy jako tako ulezione! To też wszyscy chorzy na duszy będą mieli sposobność zasięgnąć poufnej porady w owym gabinecie lekarskim, który znany jest pod nazwą konfesjonalu. I niema tak strasznej choroby duszy, którejby tam wyleczyć nie można, niema tak ciężkiej rany, którąby tam się nie zablizniła, niema takiego nieszczęścia, w którymby tam doznać nie można ulgi i ukojenia. Małeńka tylko cena tej skutecznej porady! Nieco dobrej woli i bezwzględne zaufanie do lekarza duszy...

Także o lekarstwie się pamięta! Będzie jedno dla wszystkich, lecz lekarstwo nie-

Jeżeli zatem Hitler mówi o rzekomej krzywdzie wynikającej z traktatu wersalskiego, to krzywda ta dotyka przedewszystkiem Polski.

2) Mimo tej widocznej krzywdy dla Państwa Polskiego, Polska podporządkowuje się układowi wersalskiemu wychodząc z założenia, że to podporządkowanie się jest podstawą i warunkiem wykorzystania dobrodziejstwa ogólnoswiatowego pokoju.

W tych okolicznościach odrzucamy z miejsca, w sposób zdecydowany, jakkolwiek dyskuszję w sprawie granic Polski, ponieważ usiłowanie wywołania takiej dyskusji jest niczem innym jak zamaskowa-

zwykle, chroniące od recydywy i od wszelkich chorób — to wspólna Komunia św. Jedno dla wszystkich, jednak w skutkach jakże różne! Jednych chronić będzie od pijaństwa, innych od rozpusty, jeszcze innych od nieuczciwości lub tym podobnych nałogów; temu pomoże do cnoty pobożności, owemu do miłości bliźniego lub innego dobrego przedsięwzięcia. Skądże takie właściwości tego cudownego lekarstwa? Otóż w tem lekarstwie mieści się Sam Boski Lekarz dusz Jezus Chrystus, któremu nie oparla się ani Szawłowa dusza dysząca nienawiścią do chrześcijan ani Augustynowa w miękkiem życiu się lubująca ani niezliczona ilość wrogów wszystkiego, co ma jakiś związek z duszą, wiara, cnota, kościołem św.!

Więc jednakże w Gdyni uzdrowisko dusz! Stacje jego — to wszystkie kościoły Wielkiej Gdyni: przy Świętojańskiej i niedaleko 10 Lutego, na Grabówce i Oksywii i w Chylonji — wszędzie działać będzie słowo Boże i Sakramentu św., wszędzie obfitym strumieniem spływać będzie na schorzone dusze łaska Boża. Do stacji zatem wszyscy w czasie od 1—19 marca! I głusi na słowo Boże i głos sumienia, i chromi ku służbie Bożej, i ślepi we wierze, i nerwowi rozterka wewnętrzna lub niezdyscyplinowaniem — idźcie wszyscy! Napewno nie na tem nie straciecie, a zyskać dużo możecie!

## Letniska kempingowe na wybrzeżu.

W roku bież. biuro turystyczne Komisariatu Rządu w Gdyni organizuje od dnia 15 czerwca do dnia 15 września letniska kempingowe.

Letniska te znajdować się będą:

1. nad morzem na jednej z polanek redłowskich koło Gdyni,
2. koło Jastrzębiej Góry nad pełnym morzem, niedaleko willi p. de Rosseta,
3. w powiecie kartuskim nad rybnymi jeziorami niedaleko miejscowości Rutki.

Cechą kempingu jest koczowniczy charakter życia uczestników, dlatego przewiduje się przenoszenie turystów z jednego kempingu do drugiego (tylko za zgodą uczestników) przy pomocy środków lokomocji udzielonych przez biuro turystyczne.

Kemping w Redłowie daje możliwość korzystania z morza w zatoce oraz poznania się z Gdynią.

Kemping nad pełnym morzem zapozna

# Trzygodzinne ujadanie przeciwko Polsce.

Sejmik gdański na swem posiedzeniu z dn. 15 bm. stał się przez trzy godziny areną dla antypolskich harców retorycznych, w których jak zawsze, prym wodził herszt hitlerowców Greiser, który senatowi gdańskiemu poczytuje jako wielki grzech narodowy jego rzekomą zmianę kursu w polityce wobec Polski. Jako główny taran przeciwko Polsce wytacza on sprawę aresztowania i zasądzenia majstra z olejarni gdyńskiej na 8 tygodni aresztu za obrazę narodu polskiego oraz usunięcie sześciu innych Niemców gdańskich z zakładów Olejarni Gdyńskiej.

Niestety sam prez. senatu p. Ziehm musiał w swej odpowiedzi na tą prowokacyjną interpelację przyznać, że postępowanie władz polskich tak w sprawie Moranza jak i innych wyszczególnionych w interpelacji Niemców gdańskich, zatrudnionych w Olejarni Gdyńskiej, było zupełnie zgodne z prawem jak również zarząd Olejarni Gdyńskiej spełnił wszystkie swe prawne zobowiązania wobec zwolnionych, tak że z tego tytułu nie ma zupełnie podstaw do jakichkolwiek żądań odszkodowawczych, gdyż nawet sami rzekomo poszkodowani w biurze senatu oświadczyli, że nie mają żadnych pretensyj materialnych do firmy.

Wiele żółci wylał p. Greise z powodu działalności kontrolnej inspektorów polskiej dystrykcji celnej, wykonywanej w firmach gdańskich, zarzucając im szpiegostwo gospodarcze. Z tego powodu wysuwa on żądanie zupełnego wyodrebnienia W. M. z polskiego obszaru celnego. (Oj to by im się rzeczywiście zdało, ażeby do-

nem ze strony Niemiec parciem do wojny.

3) W związku z tem wzywamy Rząd, aby przestrzegł czynników międzynarodowe przed prowokacją Niemiec, jako godzącą w podwaliny pokoju światowego. Równocześnie dając wyraz najgłębszej trosce o całość naszych granic i wolny dostęp do morza wzywamy Rząd do dalszej intensywnej rozbudowy morskiej Floty Wojennej i Lotnictwa, ponieważ odpowiedzialną siłę zbrojną uważamy w tych warunkach za jedynie celową odpowiedź p. Hitlerowi.

4) Oparci o jednolitą opinię całego Narodu polskiego oraz poczucie pełnej odpowiedzialności za losy własnego Państwa i jego dostępu do morza — ślubujemy niezłomną straż nad Bałtykiem do ostatniego tchu i jednoczymy się z całym Narodem polskim w potężnym wołaniu:

**NIE DAMY POMORZA!**

## Z GDYŃSKIEGO ZWIĄZKU PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ.

Pod przewodnictwem dyr. J. Rumla odbyło się w salonach Polskiej Rivieri posiedzenie zarządu Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej, na którym poruszane były sprawy organizacji propagandy. Utworzona została komisja, która ma opracować szczegółowy program propagandy Gdyni jako uzdrowiska i centrum turystycznego. Również referowana była sprawa organizacji „kempingu”. Zostały wybrane miejsca dla obozów i ustalone zasady organizacji. Poza tem był omawiany szereg spraw związanych z przygotowaniem Gdyni do sezonu, współpraca z innymi organizacjami turystycznymi itd. Walne zebranie związku odbędzie się 30 marca. Do zarządu został kooptowany inż. Englicht jako delegat Touring Klubu.

## GDYŃSKI PODKOZIOLEK.

Bynajmniej nie w celach matrymonjalnych (choć może i wcale nie dla ustalenia czy się pisze „wdał” razem czy osobno, a jedynie i wyłącznie dla wznowienia tradycji staropolskiej i gwoli śmiechu i zabawy, urządziła sekcja pań przy Kole Polskiego Białego Krzyża w Gdyni, pożegnanie karnawału pod hasłem: „Podkoziołek” względnie „Pod koziołek” t. j. w tłusty czwartek w dniu 23 lutego br. w salonach „Polskiej Rivieri”.

Uroczyste otwarcie beczki „Okocima” nastąpi punktualnie o godz. 18 przy dźwiękach dobrego jazz-bandu. Koniec o godz. 24, bo dłużej nie uchodzi.

Wstęp placą panie, a to z jednym panem 4 zł. Panowie dodatkowo wzgl. samotni, jako że bez opieki placą 2 zł. Strój wedle zasady „com ta miał, tom ta wdział”.

uczestników z wszystkimi przyjemnościami otwartego Bałtyku oraz pozwoli na wielkie życie się z naturą.

Główną atrakcją kempingu w pow. kartuskim będą sporty wodne (pływanie, kajaki, żaglówki i t. d.) oraz wędkarstwo (psstrągi i ryby wód słodkich). Poza tem wycieczki do Szwajcarii Kaszubskiej.

W każdym kempingu znajdować się będzie grupa po 50 namiotów. Namioty ta dwuosobowe, wyposażone w sienniki papierowe, wypchane słomą. Miejsce, na którym znajdować się będzie obóz (do 2000 m<sup>2</sup>) będzie odpowiednio wytyczone. Zaopatrzenie w wodę zostanie zapewnione jak również zostaną wybudowane urządzenia asenizacyjne t. zn. doły ustępowe i miejsca dla gromadzenia śmieci.

Dla obozów kempingowych zorganizowana zostanie stała dostawa świeżych produktów spożywczych w stanie surowym po cenach normalnych. Dla osób reflektujących na gotowe posiłki będzie uruchomiona kuchnia polowa, wydająca obiady po zł 1,30. Zamówienia na te obiady winny wpłynąć równocześnie z zgłoszeniem uczestnictwa na kemping. Osoby, które dopiero po przyjeździe zdecydują się korzystać z kuchni polowej, opłacają wyższą cenę niż zł 1,30 za obiad. Biuro turystyczne zastrzega sobie, że na wypadek zbyt małej ilości zgłoszeń na posiłki kuchnia polowa nie będzie uruchomiona.

Warunki bezpieczeństwa zostaną zapewnione przez odpowiednie władze bezpieczeństwa. Oprócz tego w obozie znajdować się będzie stała służba stróży po czterech na dobę. W każdym obozie będzie kobieta do posług, ewtl. prania i t. p.

Celem zabezpieczenia obozów od przebywania w nich elementów nieodpowiednich, propagandę kempingów prowadzi będzie Touring Klub, a luźne zgłoszenia winny wpłynąć do biura turystycznego Komisariatu Rządu co najmniej na dwa tygodnie przed terminem zamieszkania.

Oplaty za wynajęcie jednego namiotu na przeciąg jednej doby wyniosić będą zł 2,— od dwuosobowego namiotu. Oplaty należy wnosić zgóry przy zgłoszeniu, co najmniej na 10 dni naprzód. W obozie znajdować się będzie spis lekarzy oraz na widocznym miejscu wywieszony spis telefonów dotyczących bezpieczeństwa i porządku. Mała apteczka podręczna znajdować się będzie u dozorcę. Poczta na kemping dostarczona będzie za pośrednictwem dozorcę raz na dzień. Komunikacja z kempingami będzie zapewniona autobusami kursującymi według rozkładu jazdy, który będzie wywieszony w każdym obozie kempingowym.

Na kempingach zostaną uruchomione przechowalnie rzeczy i przedmiotów wartościowych

## W zwierciadle prasy.

B. B. nie chce nowych wyborów.

Pisaliśmy już o tem, że mimo nalegań stronnictw opozycyjnych, a może właśnie dlatego, nowych wyborów do Sejmu i Senatu przed upływem kadencji nie będzie, gdyż **nowe wybory byłyby obozowi pomajowemu nie na rękę.**

Nasze zapatrywanie w tej sprawie potwierdza w zupełności główny organ prorzadowy „Gazeta Polska” pisząc w artykule pod tyt.: „Niepraworządne pomysły” m. i. tak:

„Od oceny tego, czy i kiedy wybory są potrzebne, **Konstytucja** świadomie wyłączała zarówno wyborców, jak i wybranych, t. j. posłów. Dlaczego? Dlatego, że gdyby nie było owego wyłączenia — wówczas zawsze grupy (zarówno wyborców, jak i wybranych), które znalazły się w mniejszości, byłyby gotowe próbować rwać ciągłość pracy ustawodawczej i rządowej przy każdej okazji, w której sądziłyby, że mają coś do wygrania, a mało do stracenia. W sprawie wyborów przed upływem kadencji Izb — **ważnym konstytucyjnie jest tylko to, co myśli rząd i przede wszystkim, co myśli Prezydent.** Te dwie instancje, każda w odmiennym zakresie są tu pełnomocnikami narodu. Wszystko inne — jest nieważne”.

Jakżeż śmiesznie wygląda to nagłe powoływanie się obozu pomajowego na Konstytucję, która w innych wypadkach niema dlań znaczenia?!

Zabrał też w tej sprawie głos p. Rzymowski, który na łamach „Kurjera Porannego” napisał, że

władza wykonawcza nie powinna rozpisywać wyborów, jeśli nie weszła w zatarg z władzą ustawodawczą”.

Passus ten publicyści sanacyjnego zakrawa wprost na kpiny w parlamentaryzm naszego. Wiadomo bowiem ogólnie, że obecny Sejm, w którym 250 krzesel poselskich zajmują ludzie, stojący na baczność, **żadnego zatargu z rządem mieć nie będzie,** gdyż w przeciwnym razie mandaty posłów sanacyjnych byłyby poważnie zagrożone, a przecież w dzisiejszych czasach kryzysowych to kąsek nielada!

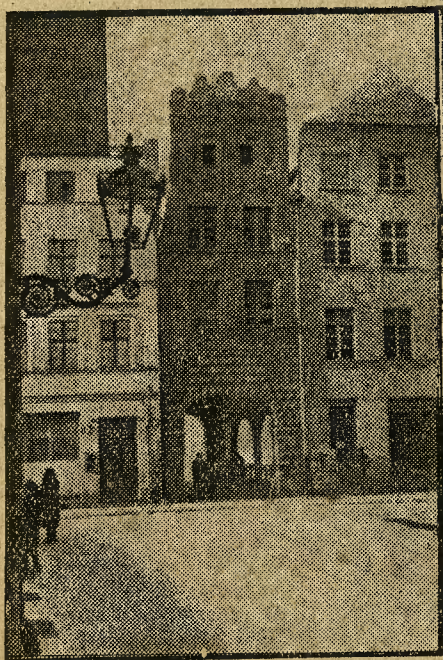
## W teorii tak, w praktyce siak.

Spółceństwo katolickie od dłuższego czasu patrzy z niepokojem i troską na **liczne objawy lekceważenia i upośledzenia spraw katolickich** w instancjach, w których by się tego najmniej spodziewać należało.

Prasa katolicka często na te niepożądane objawy zwraca uwagę, zzywając społeczeństwo do **czujności i obrony.**

Wychodzący w Płocku „Głos Mazowiecki” pisze na ten temat tak:

## Stary Toruń.



Brama Bydgoska, o którą, jak wiadomo, toczył się zaciekle spór pomiędzy zwolennikami regulacji ulic a konserwatorem państwowym. Budowla stanowi istotnie piękny zabytek — niemniej jest ogromną przeszkodą w komunikacji między Starym Rynkiem a Bydgoskim Przedmieściem.

„Polska jest w olbrzymiej części narodem katolickim. Konstytucja nasza stoi na gruncie ścisłego i przyjaznego współdziałania Państwa z Kościołem. W tym duchu składał oświadczenia i w czasie obrad sejmowych p. min. Jędrzejewicz i p. wicemin. Pieracki. Tak chyba można pojmować udział w rządzie polskim ks. wicemin. Żongolowicza.

A jednak... spotykamy się w Polsce katolickiej z faktami niepokojącymi nas katolików. Stoimy wobec takich sytuacji, że **nie wiemy co brać na serio: czy to, co nasz rząd publicznie oświadcza, czy to, na co sobie w stosunku do spraw katolickich pozwalają podwładne rządowi czynniki,** czy to będzie na terenie administracji, szkolnictwa czy innych agend państwowych”.

W szczególności w dziedzinie szkolnej dzieją się nieraz rzeczy, które w państwie katolickim równają się zaprzeczeniu ducha chrześcijańskiego. Pisaliśmy już o **zdejmowaniu obrazów ze ścian klas, o kasowaniu pozdrowienia katolickiego** itd. Jeżeli Polska ma być naprawdę państwem katolickim, to **tego rodzaju wypadki nie powinny mieć**

## Sygnet Piotra Wielkiego

W londyńskiej sali licytacyjnej Sotheby'ego, sprzedano w tych dniach z przetargu publicznego sygnet cara Piotra Wielkiego.

Na kwadratowym szmaragdzie, okolonym czarną emalją i wprawionym w ten złoty pierścień, widnieje postać cara w wieku młodzieńczym, odziana w staroświecką szatę i z czapką, uwieńczoną krzyżem na głowie, siedząca na ławie i dzierżąca w jednej ręce jabłko, a w drugiej berło. Wzdłuż brzegów szmaragdu znajduje się wyryty głoskami starosłowiańskimi napis: „Wsiejarossji car i wielkij kniaz Petr Aleksiejewicz”.

Sygnet ten przechowywany był pierwotnie w petersburskiej akademii nauk, a następnie w muzeum Ermitażu, rysunek zaś jego znajduje się w dziełach o heraldyce rosyjskiej Żakira i Licknera.

## Bankier Hintze zamordował żonę

Nienawidził teściową i szwagierki.

Z Berlina donoszą:

(j.) W dniu 23. 10. ub. r. bankier Willi Hintze ciężko zranił żonę swą, śpiewaczkę operową Gertrudę Bindernagel-Hintze. Na skutek otrzymanych ran G. Bindernagel zmarła dnia 3 listopada r. ub.

W najbliższych dniach rozpocznie się w Berlinie proces przeciwko żonobójcy. Akt oskarżenia obejmuje 36 stron pisma maszynowego. Powołano 44 świadków. Proces potrwa 4—6 tygodni i budzi niezwykle zainteresowanie w berlińskich kołach towarzyskich.

Burzliwe życie oskarżonego i tragiczne losy zamordowanej przewinę się na kanwie procesu.

Konflikt między oskarżonym a żoną powstał z 2 powodów. Przedewszystkiem występował on wrogo przeciwko teściowej i szwagierkom, po drugie okazał się dochody swej żony zużywał na płacenie swoich długów i zabawy z przyjaciółkami.

Dnia 21. 10. r. ub. żona opuściła wspólne mieszkanie i zamieszkała u znajomych.

Adwokaci małżonków rozpoczęli pertraktacje. Hintze żądał, by mu żona wypłacała stałą pensję od 400—500 mk. Potem rozmyślił się i zażądał zwrotu córki oraz odmówił zgody na separację.

W niedzielę dnia 23. 10. spędził popołudnie z dwoma przyjaciółkami, a wieczorem o 11 godz. udał się do opery. Gdy żona nie wpuściła go do garderoby, udał się do westybulu.

Do wychodzącej żony oddał kilka

miejsca, a antykatolicka działalność „ogólniskowców” winna być zakazana.

## O wychowanie młodzieży.

W krakowskim „Głosie Narodu” czytamy:

„Zdarzyło się to niedawno na lekcji języka polskiego w klasie VII jednego z żeńskich gimnazjów w Warszawie. Nauczyciel objaśniał „Redutę Ordon”. Mówił z zapałem o bohaterskim poświęceniu „patrona szańców”, o tragicznej obronie Woli, o wielkim krzyżu zbiałego patriotyzmu, wyrwijacem się z piersi poety.

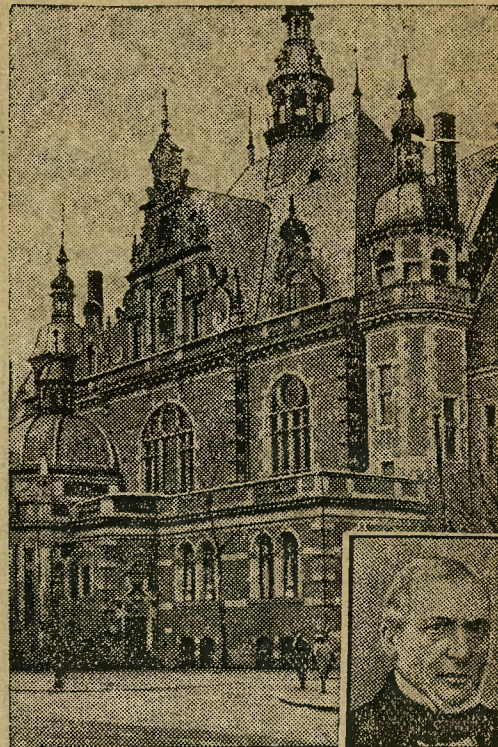
Nagle, gdy nastąpiła chwila ciszy, jedna z uczennic, z najniewinniejszą miną, rzuciła pytanie:

— Panie profesorze, a czy kapitan Ordon był krewnym — Hanki Ordonówny?

Nauczyciel nie znalazł odpowiedzi... Ten nagły skok z dymiącej krwią i pożoga reduty wolskiej do rozhasanego kabaretu dzisiejszego zupełnie go oszłomił”.

Powyższy drobny, lecz charakterystyczny wypadek jest najlepszym dowodem **rozpasania dzisiejszej młodzieży.** Duchowieństwo, nauczycielstwo i rodzice mają święty obowiązek pilnego baczenia na to, co młodzież robi, co czyta, gdzie chodzi i jak się zachowuje, gdyż **młodzież to nasza przyszłość.** F.

## 100-lecie niemieckiego Związku Księgarzy.



Dnia 25 lutego 1833 powstał w Lipsku Związek Księgarzy Niemieckich, który z biegiem czasu stał się najpotężniejszą i najlepiej zorganizowaną instytucją tego rodzaju. Związek ten posiada jako siedzibę wspaniały pałac, w którym mieści się równocześnie i giełda księgarska. Na dole portret założyciela Związku z przed 100 laty dra Fleischera.

## Czy Polska przystąpi do Małej Ententy?

W obronie traktatów i pokoju.

Bukareszt, 20. 2. (PAT) Prasa omawia w dalszym ciągu pakt Małej Ententy, podkreślając jego wielką doniosłość oraz echa wywołane nazewnątrz.

„Universul” pisze, iż obecnie jest rzeczą niezbędną lepsze zorganizowanie współpracy między **Francją i Małą Ententą oraz polską i Małą Ententą, celem utworzenia kontynentalnego bloku państw zainteresowanych w odrzuceniu planów rewizjonistycznych.**

„Adeverul” pisze, iż nowy pakt Małej Ententy jest prawdziwą unją dyplomatyczną, której zadaniem jest **stanie się pokojowi i współpracy międzynarodowej.**

## Sprawy zaopatrzenia inwalidów winien załatwić jeden departament

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.). Związek Inwalidów wystąpił ostatnio do władz, wysuwając postulat, aby w ministerstwie Opieki Społecznej był utworzony departament inwalidzki, któryby skupił w swoim zakresie wszystkie zagadnienia i sprawy inwalidzkie. Podobno akcja ta znajduje należyty oddźwięk w sferach miarodajnych.

## Lekarz z zaświatów

Towarzystwo poszukiwaczy „zdrowia”. — Lekarz-duch okazał się partaczem. — Naiwność Anglików.

Centralą światowego ruchu spirytystycznego jest, jak wiadomo, Anglja, która posiada ogromną ilość najrozmaitszych sekt, wierzących w możliwość nawiązania kontaktu z duchami. Sekty te zwalczają się namiętnie i zarzucają sobie nawzajem bluff i oszustwo, mimo to jednak cieszą się olbrzymią popularnością.

Jedną z takich sekt jest t. zw. „**Towarzystwo poszukiwaczy „zdrowia”**”, założone przez niejakiego Charlesa A. Simpsona. Uchodzi on za medjum zmarłego przed laty rzekomego lekarza dra Lascallesa, który dopiero **po śmierci stał się sławnym i zdobył sobie... pacjentów.** Duch, który przemawia zawsze przez Simpsona podaje w każdym razie, że nazywa się dr. Lascalles, a jak twierdzą sekciarze — potęga jego jest nieograniczona.

Gromady naiwnych pacjentów przychodzą do Simpsona, który wprawia się w trans i **wzywa z zaświatów lekarza.** Duch lekarza stawia djagnozę i zapisu-

je receptę, za co każe sownie płacić Simpsonowi.

Obecnie jednak odzywają się coraz częściej głosy, że duch lekarza jest w swym zawodzie zupełnym partaczem. Na zapalenie płuc, zapisuje aspirynę, a chorobę wyrostka robaczkowego (t. zw. „ślepa kiszka”) leczy olejem rycynowym. Jednemu z pacjentów zapisał duch prosek przeciw bólowi głowy i zapowiedział, że choroba zniknie dopiero za trzy tygodnie. Sceptycznie usposobiony pacjent udał się do innego lekarza, który poddał chorego natychmiastowej operacji, uwalniając go od okropnych bólów.

Mimo to jednak wielu Anglików z najdalszych zakątków kraju twierdzi uporczywie, że duch dra Lascallesa objawiający się przez Simpsona jest najlepszym lekarzem na świecie. Za pieniądze uzyskane z wizyt **kupił sobie Simpson rozległe dobra w okolicy Kensingtonu** i nabył podobno gruby pakiet akcji pewnego przedsiębiorstwa.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Krzyżem“.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

#### Repertuar kin:

Pałac: „Romans z porucznikiem“.

Stylowy: „Pod fałszywą flagą“.

Żak: „W matni szpiegów“.

Żołnierskie: „Zdrada“.

Zakończenie kursu obrony przeciwgazowej dla urzędników odbyło się w ub. tygodniu w obecności przedstawicieli władz w auli szkoły powszechnej im. Staszica. Do kursistów (było ich 49) przemówił w serdecznych słowach prezes L. O. P. P. wiceprezydent Juengst i wręczył im dyplomy. Imieniem kursistów złożył podziękowanie p. Ignacy Lewandowski.

Podoficerowie rezerwy formacji konnych do szeregów! Związek Podoficerów, koło Inowrocław, zamierza zorganizować oddział konny i w tym celu zaprasza wszystkich podoficerów rezerwy formacji konnych na zebranie organizacyjne 21 bm. o godz. 19.30 w auli szkoły wydziałowej męskiej. Wobec zakusów niemieckich na granice nasze niechaj nie zabraknie żadnego podoficera rezerwy w szeregach naszej organizacji.

Przechwycenie złodzieja. Policja poznańska dostawiła do Inowrocławia naskutek rozpisanej inwigilacji Romana Frydrychowicza, bez sta-

go miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży na szkodę Czesława Sarnowskiego w Inowrocławiu. Ptaszka tego odstawiono z dowodem rzeczowym do dyspozycji sędziego śledczego.

Kradzież zegarka i kolczyków. Na szkodę Emmy Wolt w wsi Wymysłowo (pow. mogileński) skradziono złoty zegarek z łańcuszkiem i kolczyki. Sprawcy kradzieży dotychczas nie zdołano wykryć.

### Komornik sądowy defraudantem.

Komornik sądowy w miasteczku Kleczew (pow. Koniński) na skutek wykrycia dokonanych przez niego nadużyć na szkodę osób cywilnych został zawieszony w urzędowaniu. Pobierał on różne kwoty tytułu kosztów egzekucyjnych, których jednak nie notował w księgach kasowych. Jak stwierdzono, niektórzy podatnicy płacili koszty tej samej sprawy po kilka razy. Nadużycia są poważne. W związku z tem został zawieszony w urzędowaniu sekretarz gminny Wawrzyniec Dyjak, który wiedział o tych nadużyciach i nie zawiadomił o tem władz sądowych.

## Ku czci kapłana męczennika za sprawę polską.

W Marcinkach (pow. Kępno), odbyła się wielka uroczystość, ku czci kapłana-męczennika, zasłużonego około sprawy polskiej, ś. p. ks. Rudego, który w dniu 15-tym stycznia 1919 r., zamordowany został w lesie przez żołnierzy niemieckich, t. zw. „Grenzschutz“. Uroczystość zapoczątkowano Mszą św., którą odprawił obecny proboszcz w Marcinkach, ks. Samulski. Po nabożeństwie, w którym uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych z zastępcą starosty p. Dziedzicem na czele,

oraz niezliczone tłumy wiernych parafjan — odbyła się akademja. Referat o zagadnieniach polsko-niemieckich w dobie obecnej wygłosił p. Pac-Pomarnacki z Rybina. Poza tem przemawiali: ks. prob. Nowacki z Kępna, ks. prob. Samulski, pow. inspektor szkolny i delegat Z. O. K. Z. z Poznania. W przemówieniach potępiono haniebną czyn, jakiego się „Grenzschutz“ dopuścił i postanowiono na miejscu dokonania zbrodni wzniesić pomnik ku czci księdza-bohatera. W tym celu wybrano komitet z p. starostą Dąbrowieckim z Kępna na czele. Na akademji poruszano również sprawę sprowadzenia zwłok zamordowanego na cmentarz w Marcinkach.

Dodać bowiem należy, że władze niemieckie przewiozły zwłoki ś. p. Rudego do Sycowa, celem dokonania sekcji i następnie tamże je pochowały.

### Pod wpływem alkoholu zabił ojczyma.

W „Nowym Kurjerze“ czytamy: Tragicznie zakończył się powrót do domu z jarmarku dla rolnika Ottona Fitznera, zam. w Lipce-Wielkiej (pow. nowotomyski). Będąc w podchmielonym stanie, wszczął Fitzner bójkę ze swym 16-letnim pasierbem Hermanem Seifertem. Uzbrojony w kłonicę od wozu, Seifert uderzył w trakcie bójki swego ojczyma tak silnie w głowę, że tenże padł trupem na miejscu. Młodocianego zabójcę aresztowano.

### Usiłowane samobójstwo zawiadowcy stacji.

Tuchola. Niedawno donosiliśmy o usiłowanym samobójstwie szofera, a oto znowu mamy podobny wypadek. Mianowicie, na stacji kolejowej w Brzuchowie targnął się na życie zawiadowca stacji Sosnowski. Odbyła się rewizja kasy stacyjnej i wykazała brak około 190 zł. S. chcąc należność pokryć, starał się u znajomych o pożyczkę, lecz bezskutecznie. Nie mając drogi wyjścia, chciał się pozbawić życia. Nazajutrz więc wypił większą ilość esencji octowej. Przewieziono go do szpitala; stan zdrowia nie jest groźny. Sosnowski jest ojcem kilkorga dzieci.

### Niemcy reflektorami oświetlali miasto Nowe.

Nowe n. W. Podczas nocnych ćwiczeń niemieckich oddziałów wojskowych, odbywanych po prawej stronie Wisły — naprzeciw miasta Nowego — na terytorjum Rzeszy niemieckiej, oświetlano reflektorami lewy brzeg Wisły, terytorjum polskie, a specjalnie na wzgórzu położone miasto Nowe.

Powyższy fakt wywołał niemałe podniecenie wśród miejscowej ludności.

### Nieudała wyprawa po łup do lasu

„Nowy Kurjer“ donosi: W lesie maj. Górzno (pow. jarociński) postrzelił leśniczy Marjan Przechowski kłusownika Józefa Rogusia z Bieganina. Przechowski znalazł przypadkowo w zagajniku zabity sarnę, poczem ukrył się w pobliżu, czekając przybycia kłusowników. Po pewnym czasie zjawili się trzej osobnicy, których Przechowski usiłował wylegitymować. Jeden z kłusowników strzelił do leśniczego i cała trójka rzuciła się do ucieczki. Odpowiadając na strzał postrzelił Przechowski z fuzji Józefa Rogusia oraz przytrzymał brata jego Stanisława. Trzeci kłusownik zdołał zbiec.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

Do Warlubia. Trudno nam stwierdzić, czy nauczyciel z B. jest masonem. Anonimy do kosza.

S. S. Nowe. Trudno nam odpowiedzieć, skoro nie wiemy, czy chodzi o akcje czy udziały. Akcyj Towarzystwo Akcyjne wykupować niema potrzeby. Najlepiej przedstawić dokumenty miejscowemu adwokatowi.

## Afera orchowska.

### Urzędnik kolejowy okradał wagony załadowane zbożem.

Na stacji Orchowo na linii Gniezno — Mogilno już od kilku lat zdarzały się kradzieże zboża z wagonów, które do miejsca przeznaczenia dochodziły zawsze z większym lub mniejszym ubytkiem. Przeważnie była zwykłe poszkodowana miejscowa firma zbożowa „Rolnik“, która wysyłała większe ilości towaru ze stacji orchowskiej. Wszelkie reklamacje nie odnosiły żadnego skutku.

Kierownik „Rolnika“ przy pomocy swych dwóch pracowników zdołał zdemaskować złodzieja, którym się okazał urzędnik kolejowy Franciszek Łukomski, u którego podczas rewizji

znaleziono zboże pochodzące z kradzieży.

Według twierdzenia kierownika „Rolnika“ w sprawie tej jest zamieszany naczelnik stacji Orchowo Michał Wolny. Poczynione przez policję dochodzenia — jak twierdzi komenda powiatowa w Inowrocławiu — wykazały, że kradzieże systematycznie dopuszczał się Łukomski, zaś niema żadnych poszlak, aby naczelnik Wolny również należał do tej spółki złodziejskiej.

Są zatem sprzeczne wiadomości, które niezawodnie zostaną przez władze kompetentne wyjaśnione. W każdym bądź razie wykrycie tej afery wywołało ogromne wrażenie w całej okolicy, gdyż naczelnik Wolny jest prezesem miejscowego koła BBWR i prezesem „Strzelca“. Jak krąży pogłoski afera ta znacznie ma się rozszerzyć, gdyż są podobno poważne ku temu podstawy.

„Rolnik“ w Orchowie został przez te systematyczne kradzieże dokonywane przez kilka tygodni poważnie poszkodowany i teraz prawdopodobnie wystąpi do kolei z żądaniem wysokiego odszkodowania, co mu się słusznie należy.

Wszelkie zło należy tępic bez pardonu!

### Dwa wypadki zgonu z wycieńczenia

Świecie, 19. 2. W kępach nad Wisłą pod Topólnem znalazł Stefan Andrzejewski z Topólna zwłoki kobiety, w których rozpoznano ubogą gminną Annę Stengielową, lat 78, z Topólna.

Wymieniona wracając dnia poprzedniego z pogrzebu w Topolinku, podczas drogi zasłabła i wśledszy na ustronie zmarła.

Na szosie w Kurkówku pod Wyrzyskiem znaleziono w ub. piątek wieczorem zwłoki mężczyzny. Z dochodzeń wynika, iż jest to 24-letni Franciszek Janicki pochodzący z Przysierska powiatu świeckiego, umysłowo nieco upośledzony i od pewnego czasu trudniący się żebractwem. Przypuszcza się, iż zmarł on z wycieńczenia.

### minimalnych cen za buraki kategorii A i kategorii B.

Ponieważ zbliża się termin zamawiania nawozów sztucznych, przedstawiciele plantatorów pod przewodnictwem prezesa M. Chłapowskiego z Kopsaszewa wysunęli ostateczny termin dla załatwienia tak ważnej dla rolnictwa sprawy na 22 lutego br., w którym to czasie nastąpi ponowne spotkanie się grupy cukrowniczej i plantatorskiej.

## Pertraktacje o kontrakt na plantacje buraczane kampanji 1933-34.

Jak się dowiadujemy, dnia 15. bm. toczyły się dalsze pertraktacje między Związkiem Przemysłu Cukrowego a Związkiem Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza w sprawie zawarcia kontraktu na plantacje buraczane w kampanji 1933-34.

Na konferencji tej do ostatecznego uzgodnienia stanowisk poszczególnych stron nie doprowadzono.

Rozbieżności poglądów zarysowały się na temat wysokości kontyngentów buraczanych oraz

### Ostrów.

Nie chować pieniędzy w szufladach! W niedzielę skradziono z mieszkania pracownika warsztatów wagonowych Stanisławskiego 2300 zł w gotówce, przechowywanych w zamkniętej szufladzie stołu. Kradzieży mógł dokonać ktoś dobrze obeznany ze stosunkami domowymi podczas chwilowej nieobecności domowników.

Tow. Polsko-Czechosłowackie w Ostrowie. W ub. piątek odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Polsko-Czechosłowackiego, mającego na celu zbliżenie obu bratnich narodów. Zarząd ukonstytuował się w nast. składzie: L. Wawrzekiewicz - prezes, inż. Matuszewski - wiceprezes, członkowie zarządu: wiceprezes s. o. Woytynowski, inż. Maksymowicz (jedyny Czech w Ostrowie), ks. prob. Zamysłowski, prof. Komęza, Wł. Wentzel, dr. Pałaz i J. Walczak.

Walne zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego. Istniejące tu od lat 62 Tow. Przem.-Rzemieślnicze, które ma u nas tradycje na niwie pracy narodowej i obywatelskiej, odbyło walne zebranie, któremu przewodniczył radca Rowiński. Do nowego zarządu weszli pp.: poseł Lasota - prezes, Malecha - wiceprezes, Kazmierczak - sekretarz, Dajewski - skarbnik; komisja rewizyjna pp.: St. Rowiński, P. Cepa i Z. Woschke.

Nowy zarząd Zw. Pracowników Poczty, Telef. i Telefonów: L. Jaskiewicz - prezes, P. Widyński - wiceprezes, E. Nędzyński - sekre-

tarz, St. Suszycki - skarbnik, Z. Szopa - bibliotekarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Sobczak, Bigdowski i Mertha, a jako zastępca L. Stempinówna.

### Z M A R L L

Sp. Jan Korczak Drojecki, lat 82, w Gnieźnie.  
Sp. Jan Borowiak, lat 88, w Gnieźnie.  
Sp. Roman Jan Kierzenkowski, lat 43, w Gnieźnie.  
Sp. Teofil Wisniewski, lat 24, w Wągrowcu.  
Sp. Adam Walczak, lat 27, w Poznaniu.

## Zuchwały napad rabunkowy.

Krotoszyn, 20. 2. Ub. niedzieli miasto nasze poruszone zostało wieścią o napadzie rabunkowym, dokonanym o godz. 8.30 rano w alei opadał koszar gen. Hallera. Szczegóły wydarzenia są następujące:

Młynarz Antoni Dębowy ze Śremu wybrał się w podróż do swej narzeczonej do Kromolic. W Krotoszynie wypadło mu czekać na dalsze połączenie kolejowe. To też postanowił wykorzystać ten czas, by odwiedzić swego znajomego. Oddał bagaż na przechowanie i wyszedł do miasta. Aleją wiodącą do miasta, przez czas kiedy D. zajęty był oddawaniem bagażu,

opustoszała. Szedł więc sam, gdy nagle w pobliżu koszar zastąpiło mu drogę dwóch drabów w wieku 21 do 24 lat, którzy zażądali wydania im pieniędzy. D. oniemiał z przerażenia, co widząc bandyci, zabronili mu wołać o pomoc, grożąc, że w innym razie wyklują mu oczy za ostrzonym okuciem laski. Jeden z rabusiów błyskawicznym ruchem przyłożył mu laskę do twarzy, podczas kiedy drugi wyciągnął mu z kieszeni portfel z zawartością 150 zł. dokumentów osobistych i innych papierów. Zanim D. oprzytomniał, rabusie zbiegli, niezatrzymani przez nikogo.

# Grudziądz.

**Apteka dyżurna:** „Pod Lwem”, ul. Pańska 19, telefon 40.

## Repertuar kina:

**Apollo** wyświetla nieśmiertelne dzieło Stanisława Moniuszki — „Halke”. W roli głównej Lada Kiepora.

**Gryf:** „Ja w dzień — ty w nocy”.

**Orzeł:** „Los Gentlemana”. W roli głównej Anita Page.

**Ważne dla podatników.** Ministerstwo skarbu przesunęło termin do składania przez osoby fizyczne i spadki nieobjęte zeznań o dochodzie w roku podatkowym 1933 z dn. 1 marca do dnia 1 maja 1933 r.

**Zebrań plenarne Koła Ch. D.** odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kelasa, ul. Wybickiego. Referat inż. Markowicza o kryzysie ustroju gospodarczego.

**Dwa włamania.** Nieznani sprawcy włamali się do kiosku przy ul. Saperów i na szkole właściciela kiosku Wołdana skradli większą ilość wyrobów tytoniowych wartości 100 zł. Drugiego włamania dokonano tejże nocy do warsztatu rzeźnickiego p. Leskiego przy ul. Narutowicza. Sprawcy, dostawszy się do wnętrza warsztatu zapomocą wytrycha, skradli kiełbasy i mięsa wędzonego wartości 160 zł.

**Skradli towar z okna wystawowego.** W nocy na niedzielę niewykryci narazie sprawcy wybili dużą szybę w oknie wystawowym sklepu konfekcyjnego p. Rachwalskiego i skradli materiały i towary konfekcyjne wartości 233 zł.

**Nowy zarząd Koła Dziennikarzy Grudziądzkich.** W ub. sobotę odbyło się w Teatrze Miejskim doroczne walne zebranie Koła Dziennikarzy Grudziądzkich. Obradom przewodniczył p. dyr. Grobelny. Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu i obszernego sprawozdania komisji rewizyjnej oraz przeprowadzeniu dyskusji udzielono zarządowi koła

i kierownictwu teatru pokwitowania. Następnie dokonano wyboru zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes - red. Kunz sen. (Dziennik Bydgoski), wiceprezes - red. Stanach (Dzień Grudziądzki), sekretarz - red. Doliński (Goniec Nadwiślański), skarbnik - red. Kunz jun., (Goniec Nadwiślański), asesor - red. Majorowicz (Goniec Nadwiślański). Zarząd ten objął również kierownictwo Teatru Miejskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Morawskiego, Radomskiego i Nowickiego. Członkami sądu koleżeńkiego wybrano pp. Niewiakowskiego, Grobelnego i Nowickiego, zastępcami pp. Głodkowskiego i Radomskiego.

**Kradzież.** W szkole im. Marcinkowskiego dokonano kradzieży instrumentów muzycznych wartości 320 zł.

**Oszustwo.** Wiktorja Błakówna kupiła od bezrobotnego Jana Skalskiego dwa kwity na węgiel, wydawany przez magistrat dla bezrobotnych. Potem okazało się jednak, że kwity te straciły już swą wartość w ub. roku.

**Wstydźcie się!** Marjan Wszelaki, Władysław i Zbigniew Modreccy oraz Paweł Kaszewski, uczniowie szkoły budowy maszyn, zostali przytrzymani za awantury i stawienie czynnego oporu policjantom w czasie usuwania ich z kawiarni „Sielanka”.

## Tuchola.

**Z posiedzenia rady miejskiej.** Wprowadzony został radny Tomasz Szulc. Do prezydium wybrano: przewodniczącym p. dr. Praisa, na zastępcę p. Weynę, sekretarzem p. Praśniewskiego, zastępcą p. Szulca. Biorąc pod uwagę obecne ciężkie warunki gospodarcze, chciano na propozycję przew. Praisa obniżyć cenę gazu i zaprzestać pobierania 5 gr dodatku od m. kb. na fundusz budowy ochronki. Wobec tego jednak, że konieczna jest w tym roku przebudowa retorty, co pociągnie za sobą większe wydatki, obniżka cen gazu jest w tym roku wprost niemożliwa. To też po obszernej dyskusji uchwalono cenę gazu w tej samej wysokości (33 gr), natomiast obniżono opłatę na fundusz budowy ochronki z 5 gr na 2 gr od 1. 4. br.

**Z działalności T. C. L.** W roku 1932 zakupiono 363 książek. Na okres zimowy urządzono świetlice w Kiepinie i Tucholi, które cieszą się wielką frekwencją.

**Nowy zarząd „Moniuszki”:** Grafke - prezes, prof. Pawłowski - wiceprezes, Pakowska - sekretarka, Sarnowski - zastępca, Urbanowski - skarbnik, Faustmann - bibliotekarz, Borkowski dyrygent, Mierzwicki - zastępca; ławnicy: Sarnowska, Mackowski i Szatkowski; komisja rewizyjna: Gulowska, Piskozub, Fabisiak i Jaśtak.

## „Dobra ziemskie są źle podzielone”.

**Znamienny głos biskup niemieckiego.**

Na jednym z zebrań, zorganizowanych przez wielkie towarzystwo niemieckie „Volksverein für das katholische Deutschland“ przemawiał biskup Rottenburga, Mgr. dr. Sproll na temat „Kościół a polityka”. Poruszając kwestję reformy ekonomicznej, prelegent zaznaczył, że, jakkolwiek Kościół cenit tradycję, to jednak wcale nie chce być czynnikiem ratunku dla spróchniałego systemu. Okoliczności, które stworzyły kapitalizm, nie mogły utrzymać się na dłuższą metę. Fakt, że istnieje zbyt wielu ludzi nadmiernie biednych a z drugiej strony tylko garstka nadmiernie bogatych, jest najlepszym dowodem, iż „Dobra ziemskie źle są podzielone”. W dążeniu do reformy stosunków, która jednak nie powinna być rewolucyjną, katolicy mają wyraźne wskazania w postaci encyklik „Rerum novarum” i „Quadragesimo anno”.

## Prezydenci Hoover i Roosevelt i „kulawa kaczką”.

Według postanowień konstytucji amerykańskiej 3-go marca w południe prezydent Hoover złożył swój wysoki urząd, a dopiero następnego dnia popołudniu następcą jego, prezydent Roosevelt wykonał przysięgę.

W ciągu zatem 12-tu godzin nie będzie w Stanach Zjednoczonych prezydenta. Zjawisko to żartobliwie nazywają Yankesi „lame duck”, (kulawa kaczką)...

Rok 1933 jest jednak ostatnim w którym wytworzy się podobna sytuacja. Wniesiono bowiem poprawkę do konstytucji amerykańskiej celem zniesienia tej anomalji.

Według brzmienia nowego postanowienia, następcą p. Roosevelta w roku 1937, obejmie rządu bezpośrednio po wygaśnięciu kadencji ustępującego prezydenta, to znaczy 20 lutego w południe.

## Międzynarodowe banknoty.

**Projekt ekonomisty Keynesa.**

Znany ekonomista Keynes wystąpił na łamach „Daily Mail” z projektem stworzenia „międzynarodowego banknotu”, drogą emisji międzynarodowej opartej na złocie.

Bank Wyplat Międzynarodowych lub nowa specjalna instytucja miałyby się zająć emisją tych banknotów w sumie nie mniejszej niż 5 miliardów dolarów.

Wszystkie państwa zgodziłyby się akceptować te banknoty, jako równowartość złota. Banknoty stanowiłyby rezerwę dla banków emisyjnych na całym świecie. **Wówczas zainteresowane państwa mogłyby znieść ograniczenia walutowe i inne ograniczenia handlowe.**

## Z Prus Wschodnich.

**Niebezpieczny wieniec.**

W związku z zgonem konsula polskiego Tomasza Morawskiego z Królewca zostały zamówione u jednego z ogrodników szczecińskich wieńce z szarfami o barwach narodowych polskich oraz z napisami polskimi. Ogrodnik ten wywiesił — stosownie do miejscowych zwyczajów — szarfę z napisami w oknie wystawowym. Przed oknem zaczęły się zbierać tłumy publiczności. M. in. zjawili się pewien hitlerowiec, który zaczął gromić ogrodnika za jego „niepatriotyczne postępowanie” i podjudzał publiczność do tego stopnia, że ogrodnik był zmuszony usunąć wieniec z okna.

**Niemiecki zjazd lotników w Królewcu.**

Pod koniec czerwca odbędzie się w Królewcu zjazd lotników. Z całej Rzeszy ma przybyć na ten zjazd około 600 lotników.

**Hitler agituje.**

Z dniem 15 lutego rozpoczął kanclerz Hitler swą podróż okrężną po Niemczech celem wygłaszania mów przedwyborczych. W wilje wyborów do Reichstagu, t. zn. w dniu 4 marca br. wygłosi Hitler wielką mowę w Królewcu, która będzie transmitowana przez wszystkie radiostacje niemieckie.

**KTO**  
nie zainstalował sobie dotąd radia  
**TEN**

krzywdzi siebie, pozbawiając się przyjemności i taniej rozrywki.

Obecnie już za 6 zł. 50 gr. miesięcznie można mieć w domu radjoodbiornik.

Informacje w Wyd. „DETEFON”, Warszawa, ul. Zielna 30 i we wszystkich urzędach pocztowych. 2870

## Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni od czwartku począwszy apteka Radziecka, ul. Szeroka.

### Repertuar kina:

**Lux:** „Piekielna upadła kobiety”  
**Mars:** „Pod fałszywą flagą”.  
**Światowid:** „Generał Czeng”.

**Palace:** „Ja się boję utyć”.

**Corso:** „Maradu”.

### TEATR POLSKI

W wtorek — „Don Karlos”.

W środę — „Podróż posłubna pana dyrektora”.

## Z ruchu naukowego na Pomorzu.

Istniejące od 16 stycznia 1931 r. w Toruniu Tow. Badania Historji Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, którego celem jest zebranie wszelkiego materiału, dotyczącego ruchów wolnościowych na Pomorzu, ze szczególnym uwzględnieniem lat przełomowych 1918-19, w r. ub. w dalszym ciągu przez swój sekretariat (Toruń, ul. Wysoka 16 II) drogą wywiadów osobistych zbierało materiał biograficzny itp. od działaczy pomorskich, tak w samym Toruniu jak i na prowincji.

Szczególną uwagę poświęciło towarzystwo badaniu t. zw. sprawy toruńskiej oraz historii przeprowadzania ochotników przez Drwęcę. Opracowano także szczegółowo t. zw. sprawę pelplińską, czyli połączone z aresztowaniem tamtejszych działaczy okupację przez Grenzschutz

w styczniu 1919 r. Znajdujący się w archiwum towarzystwa materiał, będący do dyspozycji przyszłych badaczy tej epoki tak ważnej dla dziejów Pomorza, uzupełniono systematycznie i dziś już przedstawia się ten materiał archiwalny nader poważnie.

Działaczy, do których sekretariat towarzystwa dotychczas nie zdołał dotrzeć, uprasza się w imię dobrej sprawy o nadsyłanie pod powyższy podany adres wszelkiego rodzaju materiału historycznego, jak danych biograficznych, dokumentów, portretów i t. p., dotyczących ich własnej działalności i ewtl. prac dokonanych przez zmarłych już współdziałaczy z owych pamiętnych lat, kiedy wazyły się losy Pomorza i całej Polski.

## Główna wygrana 2 miliony złotych!

**Wielka inowacja w Państwowej Loterii Klasowej.**

Warszawa, w lutym.

Rozniesiona przez prasę wieść o projekto-  
wanem podwyższeniu do dwóch milionów złotych głównej wygranej, przy równoczesnym zreorganizowaniu planu gry najbliższej, 27 loterii klasowej w ten sposób, aby zwiększyć bardziej jeszcze szanse graczy zdobywania wygranych średnich, skłoniła nas do zainteresowania generalnego dyrektora Państwowej Loterii Klasowej p. Stanisława Markusa o bliższe szczegóły tej inowacji.

— Co nas skłoniło do tych nowych zmian? Przedewszystkiem nadspodziewanie dobre wyniki planu loterii obecnej, 26-tej — zaczął swe wyrzucenia dyr. St. Markus.

Już w przededniu rozpoczęcia ciągnięcia 1-ej klasy obecnej loterii w listopadzie ub. roku w dyrekcji nietylko że nie pozostało ani jednej ćwiartki, ale mieliśmy zapotrzebowanie powyżej emisji na około 10 tys. losów! Co było przyczyną tego zjawiska? Najwidoczniej plan odpowiadał graczom, zwłaszcza zamiana problematycznego miliona na milion efektywny, jako wygrana główna. Postanowiliśmy więc w przyszłym jeszcze stopniu zadowolić graczy...

— Na czym polega wyższość nowo projektowanego planu?

— Odpowiem szczegółowo: cztery pierwsze klasy pozostawiamy bez zmiany, z małą tylko modyfikacją podziału premji w klasie 1-ej. Postanowiliśmy natomiast podnieść wysokość głównej wygranej oraz wygranych średnich. Pieniądże na ten cel zdobędziemy przez nieznaczne zwiększenie losów, ze 148 do 155 tysięcy sztuk, a cały ten dodatkowy wpływ idzie na wzmocnienie klasy 5-ej.

Na pierwszy plan wysunęła się sprawa premji. Do tej pory we wszystkich loteriach polskich premjowane były tylko losy wygrywające. A przecież miła byłoby niespodzianka wygrać pomimo że przypadek żadnej wygranej na dany numer nie wyznaczył. Otóż w 27 loterii zachowany będzie dawny system premjowania w klasach 2, 3 i 4-tej losów wygrywających ponownie, zato w klasach 1 i 5-tej wprowadzamy system nowy, zupełnie oryginalny. Oto po opróżnieniu koła z wygranymi, wyciągnięto się z koła zawierającego numery, jeszcze 40 zwitków z numerami losów i każdy z nich wygra po 1000 zł w klasie 1-ej.

— Będą to więc niejako „wygrane pocieszenia”?

— Tak jest. Podobnie będzie w klasie 5-ej, gdzie jednak będzie aż 200 wygranych pocieszenia po 5000 zł i tysiąc po 500 zł. Oczywiście przy zachowaniu efektywnego miliona i wszystkich innych wygranych.

— Miliona, nie dwóch?

— Miliona efektywnego, a dwóch problematycznych, w szczęśliwym wypadku! Jak Panu wiadomo, główna wygrana w obecnej klasie 5-ej tj. milion zł, przypada na ten numer, na który w ostatnim dniu ciągnięcia padnie pierwsza najniższa wygrana. Otóż jeżeli w klasie 5-ej loterii następnej milion ten padnie na taki los, który już wygrał w którejś z klas poprzednich, to los ten oprócz owego miliona dostanie nadto wszystkie 200 premji po 5000 zł, czyli drugi milion! W takim wypadku, po skończonym ciągnięciu rozlosowanych będzie tylko tysiąc owych „wygranych pocieszenia” po 500 złotych.

— Znaczący to więc, że ów drugi milion nie jest wygraną bezwarunkową?

— Nie jest. Ale mimo to nie przepada ogółowi graczy, gdyż w przeciwnym razie rozlosowany będzie — jak rzekłem — w formie „wygranych pocieszenia” po 5000 zł między dwustu graczami.

— Pomysł istotnie oryginalny... Ale jeszcze jedno pytanie: zasada, że co drugi los wygrywa będzie utrzymana?

— Bezwarunkowo!

**KINO  
REWJA**

Dzisiaj premiera wielkiego potrójnego programu:  
1. Na ekranie: dramat pod tytuł.

**S. O. S.** 2881  
Na stokach Cytaelli

2. Na ekranie: arcykomedia p. t. w rol. **ANNY** głów. **ONDRA**  
Grzesznica z Montparnasse

3. Na scenie  
Nowa Rewja w  
8 obrazach p. t.

**JO! JO!**

z udziałem ulubieńców p. t. Pu-  
bliczności.  
Juljanowski, Zamojskiej,  
Lubickiego, Szańskiej.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1933 roku.

## KALENDARZYK.

Dzisiaj: Feliksa b. w. i Eleonory.  
Jutro: Małgorzaty z K.  
Wschód słońca o godzinie 7,06.  
Zachód słońca o godzinie 17,22.

## Stan pogody.

Drobny opad śnieżny. W ciągu dnia przejaśnienia. Nocą umiarkowany, dniem lekki mroz. W Bydgoszczy -3° Cels. Slabe wiatry miejscowe.



→ Stan  
dzisiejszy  
o godz. 19

→ Stan  
wzoroszący

**NOCNY DYŻUR APTEK:**  
od 20. II. — 26. II. 1933 r.

Apteka pod Aniołem.  
Apteka Przy Placu Teatralnym.  
Apteka p. Tarasiewicza.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, we wtorek i jutro w środę operetka „**POD BIAŁYM KONIEM**”. Wszystkie bilety sprzedane.

Czwartkowy wieczór wypełni ostatni raz w sezonie komedia Blizińskiego „**PAN DAMAZY**”, w koncercie wykonaniu dyr. Stomy (tytułowa) i Justiana (rejent Bajdalski) na czele świetnego zespołu. Ceny miejsc minimalne od 20 gr do 2 zł.

W piątek operetka klasyczna Lecocq'a „**CÓRKA PANI ANGOT**” pod batutą Hładyłowicza. Atrakcją wieczoru jest liczny udział baletu z prima-baleriną Martówną i Ciesielskim na czele.

„**KRÓLEWNA POKRZYWKA**”, prześlizgnięta bajka G. Reuter z ilustracją muzyczną Walewskiego ukaże się jako specjalne widowisko dla naszych miłośników w nadchodzącą sobotę, 25 bm. o godz. 4-ej po cenach minimalnych.

Wobec licznych zapytań z miasta i okolicy dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że głośny repertaż Zuckmayera „**KAPITAN Z KOEPENICK**” z niezrównanym Justianem granym będzie ostatnie dwa razy t. j. w nadchodzącą niedzielę po południu i w poniedziałek wieczorem.

## GENJALNY SKRZYPEK-KOMPOZYTOR VASA PRIHODA W BYDGOSZCZY.

Świat muzyczny czeka wydarzenie o wysokim zakroju: **Vasa Prihoda**, najznakomitszy skrzypek doby obecnej wystąpi w dniu 25 bm. o godz. 8-ej wieczorem w Teatrze Miejskim z jedynym koncertem. Prihoda, który objechał w swym triumfalnym pochodzie stary i nowy świat, nazywa prasa krajowa i zagraniczna „nowym Paganinim”. Nikt nie powinien zaniedbać tej wyjątkowej i jednorazowej sposobności usłyszenia Prihody. Przeprowadź biletów już się rozpoczęła w Kasie Teatru Miejskiego po cenach — jak na tak wielkiego artystę — bardzo przystępnych.

— **Podwójny konkurs piękności** dla pań i panów odbędzie się pod Orłem na „Dancingu” urządzonym przez dyrekcję Francuskich Kursów Rządowych. Najpiękniejsi panowie i panie, tak ze sfer wojskowych jak i cywilnych proszeni o liczne przybycie (mniej piękni, równie mile widziani). Ze względu na kryzys, nagrody praktyczne. Ruletka tancerna z mnóstwem wygranych. Zabawa trwać będzie od 9—12 w nocy. Stróżki dowolny.

— **Klucze**, prawdopodobnie od bramy i mieszkania, znaleziono na ulicy Dolina. Odebrać można w redakcji.

— **Bal morski** będzie należał do najbardziej reprezentacyjnych i zgromadzi w sobotę, 25 lutego w salach hotelu pod Orłem całe wykwinne towarzystwo miasta.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**CH. D. KOŁO PÓLNOC.**

Zebrań miesięczne odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 19-ej w sali p. Mellera Plac Plastowski.

O liczny udział członków proszą  
**Zarząd.**

# U kupców podróżujących.

W Resursie Kupieckiej odbyło się ub. niedzieli roczne walne zebranie T-wa kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych. Towarzystwo liczy 68 członków i wykazuje dodatnie wyniki pracy swojego zarządu. Pokrewne organizacje, mające swoje siedziby w Poznaniu, Katowicach, Grudziądzu i Gdyni — razem z towarzystwem bydgoskim i zresztem warszawskiem usilnie zabiegają u władz o **50% zniżkę biletów kolejowych** — na wzór Francji; kupcy podróżujący w Polsce, niestety, nie korzystają z tych udogodnień co n. p. narciarze.

Zabiegi organizacji bydgoskiej zmierzają również do **usunięcia pośredników żydowskich** na ziemiach zachodnich; w tej sprawie delegat chrześcijańskiego Związku Wpóżerów konferował z zarządem Związku Kupców okręgu nadnoteckiego.

## Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”

urządza

w poniedziałek, 27 bm. o 7,30 wiecz.

w salach Hotelu Lengninga

swój tradycyjny

## PODKOZIOŁEK

z dancinżem

na który najprzejmiej zaprasza sokółów i sympatyków ruchu sokolego. — Orkiestra salonowa pod bat. kapelm. Kłobuckiego. — Wstęp wolny. Szatan 1,00 od osoby. — Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretarjacie, Dworcowa 5.

Nowe wybory członków zarządu bydgoskiego towarzystwa kupców podróżujących dały wynik następujący: pp. **Kazimierz Szukalski** — nowy prezes, Kucharzewski — wiceprezes, Czarliński — nowy sekretarz, Mroziński — zastępca, Powalowski — skarbnik (siódmy rok zrzędu), ławnicy: Mistrerek, Meyer, Nowicki Fr. i Piotrowski Wł. Komisja rewizyjna: Marciniak, Leksandrowicz i Nowicki Wł. Do sądu koleżeńkiego wybrano pp. Meyera, Klemma, Dzieciucha, Plichcińskiego i Zielińskiego Wiktora.

Przedstawicielami Bydgoszczy w Radzie Naczelnej towarzystwa kupców podróżujących Polski Zachodniej są pp. Szukalski i Mroziński; — **rzecznikami w sprawach podatkowych** pp. prezes Szukalski, Piotrowski i Salcwedel. Do Związku Tow. Kupieckich okręgu nadnoteckiego deleguje walne zgromadzenie, jako stałych łączników, pp. Czarlińskiego i Zielińskiego.

Na liście członków Sądu Kupieckiego wysunięto jako kandydata kupców podróżujących p. Kubiaka. Doradcą Izby Handlowej z ramienia kupców podróżujących jest p. Samolewski.

Walne zgromadzenie miało piękny przebieg; ustępującemu zarządowi serdecznie dziękowano za trudy poniesione około wzmocnienia podstaw organizacji. — Na ogólne życzenie przewodniczył walnemu zebraniu red. Nowakowski, przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”, protokół pisał p. Dzieciuch, asesorem byli pp. Leksandrowicz, Mistrerek i Szwałkiewicz.

— **Tow. hodowców drobiu, kóz i królików** urządza miejscowy pokaz drobiu, gołębi i królików w dniach 11—13 marca br. w sali Pod Lwem przy ul. Marsz. Focha. Pragnący wziąć udział w pokazie winni się zgłosić u E. Jaworskiego, plac Poznański 5 (skład papieru) do dnia 26 lutego i tam udziela się wszelkich informacji.

# Walne zebranie Koła Związku Byłych Zawodowych Wojskowych

W styczniu br. odbyło się roczne walne zebranie Koła Związku Byłych Zawodowych Wojskowych R. P. w lokalu p. Cymmera ul. Marsz. Focha 4. Licznie zgromadzonych członków powitał niestrudzony prezes zarządu głównego i jednocześnie Koła p. Karpiński, zagajając równocześnie zebranie.

Do prezydium zebrania wybrano pp.: Ossowickiego jako przewodniczącego, Krauzego Kazimierza jako sekretarza oraz Wieczorowski i Saasa jako ławników. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania złożył ustępujący zarząd (prezes, sekretarz i skarbnik) szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności.

Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność rachunków i wniosła o udzielenie zarządowi nietykło pokwitowania ale i uznanie. Zebrani uchwalili wniosek jednogłośnie.

Przy wyborach pojawił się wniosek, aby zarząd, który wykazał dużą sprawność i energię pozostawiono bez zmian. Wniosek ten był wyrazem życzęć wszystkich obecnych. Niestety nie mogło mu się stać zadość, albowiem dotychczasowy sekretarz z pewnych względów leżących poza życiem koła, wyboru przyjąć niestety nie mógł. Wybory dały wobec tego następujący rezultat: prezesem został dotychczasowy p. Leon Karpiński, sekretarzem Krauzego Kazimierz, skarbnikiem ponownie p. Pawlik.

W czasie zebrania omówiono bardzo ważne sprawy związkowe dotyczące spraw emerytalnych jak i osobiste członków. W końcu nadmieniamy wszystkim byłym zawodowym wojskowym, że związek nasz nie ma nic wspólnego z związkiem istniejącym na terenie miasta Bydgoszczy pod nazwą Związek podoficerów w stanie spoczynku. Od dnia 1 stycznia br. sekretarjat Koła Związku mieści się przy ul. Szczecińskiej 19 u p. Krauzego Kazimierza.

## Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”

organizuje w gmachu miejskim b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałka Focha nr. 3 wspaniałą

### WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 marca br.

Ekspozycję zgłaszać można w sekretarjacie „Sokoła” Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 5.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

# „Córka Pani Angot”

operetka w 3 aktach. Muzyka A. Ch. Lecocq'a.

Stworzona przez Offenbacha francuska operetka klasyczna, wyrosła ściśle na gruncie stosunków społeczno-politycznych ówczesnej Francji; prócz muzyki, głównym magnesem przyciągającym tłumy publiczności była ostra satyra smagająca niekiedy nielitościwie wady francuskiego społeczeństwa. Publiczność francuska 19-go stulecia chętnie poddawała się tego rodzaju „publicznej głoście” i chętnie oglądała swoje grzeszki w zwierciadle teatru. Momenty te różnią też zasadniczo operetkę francuską od wiedeńskiej, którą wykazuje zupełny brak tendencji lokalno-politycznych, a tem samem ma większe szanse zrozumienia i powodzenia w międzynarodowym obiegu. Najbardziej jednak pociągającą cechą operetki francuskiej, która wyrasta zdecydowanie ponad stosunki życia politycznego i społecznego jest jej szata muzyczna. Ta, mimo odległości czasowej, jaka nas dzieli od chwili narodzin „Córki Pani Angot” nie straciła nic na swojej świeżości i wdzięku.

Pod względem koncepcji i inowacji muzycznej nie odbiega Lecocq daleko od wzorów, stworzonych przez Offenbacha. Muzyka jego

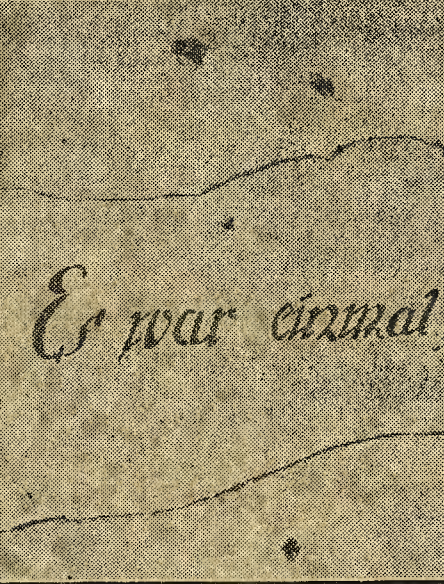
jest powiewna, lekka, fascynująca pikanterją rytmiki i czarem melodyjności. Niezwykła staranność faktury, widoczna w każdym szczególe, zarówno w orkiestrze, jak i wespole wokalnem, czyni z „Córki Pani Angot” kompozycję o walorach niezniszczalnych.

To też ciężar odpowiedzialności za powodzenie operetki spoczął tym razem głównie na organizmie dźwiękowym. Rzetelna i sumienna praca p. Władysława zdołała tu wykazać swoje pierwsze, dojrzałe owoce. Szczery komplement należy się przedewszystkiem orkiestrze. Z trudnego zadania wywiązała się ona bez zarzutu, wykazując dużą sprawność techniczną i zrozumienie intencji kapelmistrza.

Na scenie ukazała się po raz pierwszy w naszym teatrze, w roli Klaretki p. Stefania Stądnikówna. Rolę miała trudną; wymagała nietylko dużej znajomości sztuki śpiewaczej, ale także opanowania i rutyny aktorskiej. Pokonanie obu tych „potworów”, którym w dodatku nieodłącznie towarzyszyła potężna „pani trema” świadczy jak najpochlebniej o młodej debiutantce i pozwala od niej wiele na przyszłość oczekiwać.

Grono wykonawców jest naogół dobrze dobrane dość udanie. Hermanowa w roli „władczej” p. Lange wygląda i czuje się doskonale; nie można się też zbyt dziwić, że przyzwyyczajona do rozkazywania niezawsze chętnie musiała się

## Wybryki studenterji niemieckiej na politechnice gdańskiej.



Jak o tem „Dziennik Bydgoski” jako pierwsze z pism polskich donosił, zdarzyły się na politechnice gdańskiej kilkakrotnie wypadki zrywania tablic z godłami polskich związków akademickich przez studentów niemieckich. Ostatni taki fakt zdarzył się dnia 14 bm. z tablicą korporacji „Wisła”. Wydarzenie to dało rektorowi Politechniki powód do wystosowania do korporacji polskich pism, w których stwierdza, iż, **by nie zakłócać spokoju i porządku na Politechnice musi odwołać zgodę na umieszczenie nowych tablic korporacji polskich**.

W związku z tem odbyło się zebranie, zwołane przez Bratnią Pomoc studentów-Polaków Politechniki Gdańskiej celem zaprotestowania przeciwko wandalizmowi uprawianemu w murach politechniki gdańskiej przez studentów niemieckich. Uchwalona na zebraniu rezolucja domaga się kategorycznie zezwolenia na zawieszenie tablic korporacji polskich.

Na zdjęciu naszym widzimy zerwaną przez studentów niemieckich tablicę korporacji „Wisła, u dołu kartkę z napisem „Es war einmal”, zawieszoną w miejsce zerwanej tablicy.

podporządkować wymaganiom kapelmistrza i orkiestry. Oledzki, jak zwykle w roli charakterystycznej (Pomponet - fryzjer) wywoływał śmiech i humor; pomagał mu w tem z dobrym skutkiem Cybulski - spiskowiec i Przebiński - urzędnik policyjny. Zaynda, (śpiewak uliczny) znalazł rolę zarówno dla swego głosu, jak i aktorskiego nastawienie szczególnie odpowiednią. Cirin (urzędnik dyrektorjatu) jak zwykle — dobry. Gremjum aktorskie uzupełniają krzykliwi i pełni temperamentu przekupnie i przekupki (Jabłoński, Dzwonkowski, Morozowiczowa, Tomaszewska). Chóry brzmiały czysto i pewnie choć pod względem rytmicznym niezawsze bez zarzutu.

Baletmistrz p. Ciesielski wykazał ponownie, że w wynajdywaniu pomysłów choreograficznych nie zna narażenie granic; jego także zasługą jest, że balet naszego teatru wykazuje równię (obok orkiestry) stałą poprawę poziomu. „Serenada” w wykonaniu Martówny i Ciesielskiego, należy bezsprzecznie do najpiękniejszych momentów przedstawienia. Na wyróżnienie zasługują także taniec p. Reichelówny.

Reżyserja p. Andrzejewskiego nie wykazuje punktów słabych; wraz z p. Krassowskim stworzył on obraz niezwykle barwny i żywy, a przytem wierny pod względem historyczno-obyczajowym.

Ali. Rösler.



# Wielkie plany króla cyganów.

**Cyganie chcą założyć na wzór palestyńskich żydów własne państwo. — Apeluja do Ligi Narodów o przyznanie im odpowiedniego terytorjum.**

Jeden z dziennikarzy spotkał Bazylię Kwiekę rezydującą w Polsce króla cyganów. Jego Królewska Wysokość raczył udzielić mu wywiadu. Wywiadem była następująca rozmowa:

— Co jest powodem pańskich ustawicznych podróży po Polsce w ostatnim czasie?

— Chodzi mi o rejestrację wszystkich, w Polsce zamieszkałych cyganów.

— A dotychczasowe wyniki?

— Nie nadzwyczajnie! Cyganie wolińscy nie mają do mnie zaufania, bo mnie nie znają. Dalej mam i inne przykrości. Z Rosji sowieckiej przekradło się na Wołyń kilku rosyjskich cyganów, którzy podszywają się pod moje nazwisko i dopuszczają się nadużyć. Dlatego też dla uniknięcia nieporozumień staram się o zachowanie incognito.

— Jak się przedstawia organizacja cyganów?

— Wszyscy cyganie, na całym świecie, pozostają pod dowództwem wójtów, z którymi ja jestem w stałej korespondencji. Oprócz tego urządzamy zjazdy. Ostatni wielki, ogólny zjazd odbył się w Przemyślu w 1932 roku w lecie, przy udziale nawet i zagranicznych delegatów.

— I bez delegatów? — rzucamy z uśmiechem.

— Tak. U nas kobiety nie mają prawa przy głosowaniu, ani nawet przemawiania na zebraniach.

— Jesteście więc bardzo konserwatywni.

— A tak. Jesteśmy narodem konserwatywnym, ale mamy także i radykalne plany.

— Jaką rolę wyznaczacie kobiecie?

— Tylko gospodyni! Niech kobieta dba o dom, męża i dzieci, a zadanie swe spełni w zupełności.

— A czy wolno wiedzieć, jakie radykalne plany ma państwo na myśli?

— Owszem, zdradzę tę tajemnicę. Chcemy zwrócić się do Ligi Narodów i

przypomnieć jej o istnieniu naszego zapomnianego narodu, pozbawionego ziemi ojczystej. Prosimy więc o kolonje, w których mogliśmy się na stałe osiedlić i w ten sposób zakończyć naszą odcieczną tułaczkę. Liczę przytem na pomoc rządu polskiego i to nawet bardzo.

— Czem zajmują się pańscy poddani?

— Kotlarstwem, kowalstwem i handlem koni. Ja — mam fabrykę wyrobów kotlarskich w Poznaniu i drugą mniejszą w Warszawie na Marymoncie, gdzie też stale mieszkam.

Na tem „król cygański“ kończy swoje wynurzenia.

## Skutki saneczkowania

na wzgórzach myślecińskich.

W związku z wczorajszą naszą notatką o licznych nieszczęśliwych wypadkach ub. niedzieli podczas saneczkowania, informuje nas kierownik toru saneczkowego w Rynkowie, iż wszystkie wypadki miały miejsce na pobliskich wzgórzach Myślecin. Amatorzy dzikiej jazdy oraz jazdy „na gapę“ narażają się tam na różne niebezpieczeństwa. W Rynkowie przez cały sezon nie było jeszcze wypadku.

## Ohydny widok.

Nietylko smutne, ale poprostu ohydne wrażenie sprawia przechodniom pewien starszy żebrak, który na widok publiczny wystawia amputowaną do kolan nogę. Przy kolanie widać owróżenie i ropniejącą wielką ranę, zupełnie przytem zaniedbaną. Żebrak ten wysiaduje przed kościołem i na ulicach miasta. Zwracamy uwagę miarodajnym czynnikom na ten niemiły dla oka widok. Szczególnie policja nie powinna dopuścić do żebrania na ulicach miasta. Przechodniom zaś pod rozważę: dawanie na ulicy byle komu stwarza falangę leniuchów i wykpięzistów oraz działa demoralizująco. W prawdziwie europejskich warunkach nie do pomyślenia jest żebractwo na ulicach.

— Wybicie szyb w oknach wystawowych.

W ub. sobotę około godz. 9 wieczorem pewien nieznaną osobnik wybił wielką szybę okna wystawowego w składzie towarów krótkich pani Neumann przy ul. Jezulskiej nr. 7 oraz żydowskiej firmy „Tani Sklep“ przy Wełnianym Rynku. Nikt z przechodniów nie przytrzymał niepoczytalnego osobnika, tak, że nie wiadomo, kto jest sprawcą wybicia szyb. Straty są znaczne.

## Jak długo jeszcze?



oto pytanie każdego pacjenta! Jedyną jego pragnieniem to szybko wyzdrowieć! Pomocniczo mu do tego Ovomaltine! Ovomaltine przeciwdziała utracie sił, nawet chorzy, którzy mają wstręt do wszelkiego innego pożywienia, chętnie je biorą.



Próbki i broszury wysyła bezpłatnie  
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

## Policja — morderstwo!

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczorajszy poniedziałek 25-letni Edmund Marczewski z Bydgoszczy za fałszywe doniesienie wobec władz i wprowadzenie ich w błąd. Oskarżony doniósł bowiem policji śledczej w Bydgoszczy w październiku ub. roku, iż szwagier jego Roman Konieczka zabił na szosie szubińskiej jakiegoś rzeźnika.

Puszczono w ruch aparat policyjny, jednakże nie było żadnego śladu o „morderstwie“. Doniesienie to, jak wykazały dochodzenia policyjne, było wyszane z pałca „ładnego“ szwagierka. Marczewski pałał nienawiścią do swego szwagra i dlatego z takich pobudek zrobił fałszywe doniesienie do policji o... morderstwie.

Wobec tego, iż Marczewski przyznał się do winy, nigdy zaś dotychczas nie był jeszcze karany, sąd wymierzył mu łagodną karę sześciu miesięcy więzienia, której wykonanie zostało zawieszona na przeciąg lat trzech. „Ładny“ szwagierek — niema co mówić.

## Kasjer Kasy Chorych defraudantem.

Były kasjer Powiatowej Kasy Chorych w Wyrzysku stanął również we wczorajszym poniedziałek przed sądem okręgowym za defraudację sumy 3275 zł. Defraudacji dokonał 34-letni kasjer Ludwik Kulczyński w ciągu roku 1931. Oskarżony w części tylko przyznał się do winy. Sąd wymierzył Kulczyńskiemu półtora roku więzienia.

## Szykanowała „bez telefon“.

„Pyskówki“ a więc kłótnie i sprzeczki ludzkie stanowią właściwie większość rozpraw sądowych. Zazwyczaj soczyste słowa padają bezpośrednio. Są przytem i świadkowie. Tym razem obrażające słowa padły przez telefon. Niezwykła zatem rozprawa...

Panna Marja K. obiecała p. Monice B. „urwać łeb“, bo jest „podła i zazdrosna chirofantka“ (miało być pewnie intrygantka, ale p. Monika przez telefon nie dosłyszała). Bo „ani za grosz niema zastanowienia, a w lustro to nawet spojrzeć nie może, bo umarłaby zobaczywszy taką szkaradzieństwo“, a zresztą „i tak z nią wcześniej, czy później, a może nawet jutro porządek zrobi, bo święta ziemia dłużej już takiej paskudy nosić na sobie niema chęci“.

Panna Monika przestraszywszy się tego „porządku“, który obiecano „z nią zrobić“ oskarżyła swoją niedawną przyjaciółkę p. Marję do sądu za to, że ją „bez telefon szykanowała“.

— Pożar. We wczorajszym poniedziałek o godz. 10-jej wieczorem wybuchł pożar w nieznaną przyczyną w szopie należącej do p. Nikodema Józefowicza przy ul. Zaścianki 12. W szopie znajdowały się różne materiały budowlane, które padły pastwą pożaru. Po godzinnej wyczerpanej pracy udało się straży pożarnej zlokalizować pożar.

W samym Rynkowie tor znajduje się w bardzo dobrym stanie i na miejscu, jak nas informują, dzierżawca zaopatrzony jest w środki sanitarne i ma samochód do dyspozycji w razie poszwankowania osób. Dzierżawca jest p. Fr. Starczewski, członek Sokoła III. We wczorajszym poniedziałek wobec dobrych warunków śnieżnych dużo osób wybrało się do Rynkowa. Ostrzegamy przed niebezpieczną jazdą „na gapę“.

Sędzia skazał p. Marję na 20 zł grzywny, nie wchodząc w to, czy p. Jasiu L. o osobę którego rzecz właściwie poszła jest jej narzeczonym, czy też, jak twierdzi p. Monika, stanowi jej wyłączną, niezaprzeczoną i niepodzielną... własność. Wszystko „bez ten telefon“, czy też „bez tego kawalera“?

## Przykazania dla szczęśliwych żon.

Co trzeba robić, aby się podobać mężczyźnie i być zadowoloną.

1. Mężatka musi dbać o swe ubranie narówni z panną. Nigdy żona nie powinna pokazywać się mężowi w ubraniu zaniedbanym, w zakasanych rękawach, z chustką na głowie, przepasanym brudnym fartuchem. Mąż powinien wiedzieć, że w domu oczekuje go tego domu „pani“, a nie kucharka lub sprzątaczką.
2. Szczęście jest niemożliwe bez zdrowia,

a zdrowie zależy od dobrego trawienia. Dlatego dobra kucharka powoduje dobry humor. Słuszną jest więc stara zasada że droga do serca męża prowadzi przez żołądek. Smaczna i zdrowa kuchnia jest jedną z gwarancji — nie jest jedyną — szczęścia małżeńskiego.

Niedawno w tygodniku brukselskim „La Femme“ (Kobieta) ukazały się następujące przykazania dla żon które za pismem tem powtarzamy:

3. W dniach wolnych od zajęć niech żona nigdy nie stara się trzymać męża w domu, aby mu wówczas — przedstawiać wszystkie swoje gospodarskie i finansowe kłopoty. Niech maż dzień taki spędzi według swego upodobania, aby naprawdę był mu przyjemnością i wyczynkiem.
4. Nie należy nigdy czynić żadnych uszczypliwych uwag na temat przyjaciół — lub krewnych męża. Jest to nietakt, który czasem mści się dotkliwie.
5. Nie zwracajcie nigdy mężom waszym uwagi, że kolor ich krawatu jest nieodpowiedni lub zapach ich papierosów niemiły. Ich takie uwagi nie przekonają, a tylko popsują im humor.
6. Jeśli mężowi coś się podoba, udawaj, że i tobie się podoba. Tembardziej, jeżeli chodzi o kobietę. Kobieta, która umie zachwycać się inną kobietą, jest niezwykłym wyjątkiem. Niech więc mąż twój myśli, że ty jesteś takim wyjątkiem.
7. Jeśli otrzymasz od męża upominek, podziękuj mu szczerze i serdecznie, choćby ci się darowany prezent nie podobał. Jest to zresztą zasada dobrego wychowania, które obowiązuje także w małżeństwie.
8. Nie śmieć się nigdy, gdy mąż twój przycisnie sobie bolesnie palec, albo obleje spodnie sosem. Mężczyzna nie lubi wydawać się śmieszny, zwłaszcza, gdy go coś złości. Taki śmiech — to bomba podłożona pod szczęście małżeńskie.
9. Nie przypominaj mężowi minionych chwil, jeśli mu tem nie sprawiasz przyjemności. Rozgrzebywanie dawno zapomnianych faktów rzadko niejedno małżeństwo.
10. Słuchaj uważnie, gdy mąż opowiada ci o swych planach i projektach na — przyszłość; choćbyś je uważała za niedorzeczne. Mężczyzna zawsze jest mile polechtany, gdy mu się zdaje, że ktoś wierzy w jego genialność.

W obecnym czasie niema mowy o swobodnej grze sił gospodarczych, gdyż brak jej w zakresie politycznym. Warunkiem poprawy jest przywrócenie zaufania i rozwiązanie stosunków międzypaństwowych na podstawie wiary w jutro. Europa wygląda jak czynszowy dom, lokatorzy pragną ciszy, a z mieszkania, które w spisie lokatorów oznaczone jest nazwą Berlin słychać nieustannie zgrzyt rozstrojonego fortepianu. Lokatorzy zmuszeni są do zamykania okien. Propaganda rewizjonistyczna spędza sen z powiek Europy. To polityczny obraz zagadnienia.

W dziedzinie finansowej nastąpił częściowy paraliż. Świat oparł swój system monetarny na zasadach pokrycia stosowanego przed wojną na rzecz obiegu pieniądza papierowego z dostosowaną do współczesnych warunków wysokością pokrycia. Przyszłość tego systemu zależy od równowagi gospodarczej i politycznej, a w ten sposób od cen. St. Zjednoczone i Francja będą się niewątpliwie przeciwko temu bronić, ale napór na nie będzie silny.

Jeżeli w Europie nastąpiłaby atmosfera wzajemnego zaufania, gdyby minął szal nacjonalistyczny Niemiec następna decydująca rola w likwidacji kryzysu przypadłaby St. Zjednoczonym. Aby zatrudnić 11.600.000 swych bezrobotnych, musiałyby odstąpić część swego złota na rzecz innych krajów, aby wzmocnić ich obieg pieniężny, a rozszerzyć równocześnie obieg wewnętrzny własny do koniecznych rozmiarów.

Ostateczna regulacja światowego obiegu pieniężnego nastąpi wówczas, gdy państwa zawrą umowę monetarną na wzór unji łacińskiej i na podstawie tej umowy będą emitowane jednostki monetarne o jednolitej wartości.

Autor konkluduje, że z wad systemu finansowego nie należy wnioskować, iż ustrój gospodarczy świata załamał się i że nastąpi katastrofa.

# „Złoto i kryzys“.

Pod powyższym tytułem wyszła z druku broszura p. Henryka Grubera, która w biegu swych myśli podaje szereg ciekawych uwag na temat kryzysu i pokrycia złotowego jednostki monetarnej.

Autor stwierdza, że ludzie popadają w przesadę oceniając obecny kryzys. Gdyby przeprowadzić plebiscyt na temat współczesnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Paryżu, Waszyngtonie, Rzymie czy Tokio, olbrzymia większość określiłaby stan jako beznadziejną chorobę, na którą niema lekarstwa.

W wielu państwach jedyny ratunek przed destrukcją wielkich organizacji gospodarczych leży w kasach rządowych. Autor omawiając tę kwestię stwierdza, że dobro ogółu nie poniesie uszczerbku przez sam fakt ingerencji państwa i powołuje się tu na przykład Stanów Zjednoczonych, gdzie widzimy gestwinę ustaw i przepisów o ingerencji państwa w życie gospodarcze.

Mogliśmy się zgodzić w tem z autorem, gdyby ingerencja państwa ograniczała się tylko do pewnych określonych i potrzebnych wypadków. Sam bowiem autor stwierdza, że przyszłość narodów leży w rękach inicjatyw prywatnej, trzeba więc ją pobudzać i zachęcać. Nadmiar przedsiębiorstw państwowych wpływa niekorzystnie na życie gospodarcze, choćby z tego względu, że państwo jest przeważnie złym przedsiębiorcą, a przedsiębiorstwa państwowe są w na zbyt uprzywilejowanym położeniu w stosunku do prywatnych.

Omawiając sprawę pokrycia złota, jako podstawy emisji banknotów autor stwierdza, że źle się stało, iż nie wykreślono dotychczas linii demarkacyjnej między złotem jako środkiem płatniczym w transakcjach wynikających z wymiany międzynarodowej, a złotem jako miarą wewnętrznego obiegu

pieniężnego. Rola złota w obrocie wewnętrznym jest w praktyce drugorzędna. Przy dobrej gospodarce państwowej nie jest rzeczą istotną, czy pokrycie ma wynosić 40, 30 czy też 20%.

Od r. 1918 odbywa się gorączkowe poszukiwanie złota. Największe zapasy złota skupiła Francja i Ameryka. Sytuacja ich gospodarza nie polepszyła się przez fakt posiadania złota. Klienci europejscy przestali sprowadzać towary z Francji i St. Zjednoczonych, sami zaczęli eksportować po niskich cenach, tylko dla zdobycia walut i złota. Dla obrony swego bilansu handlowego państwa pozamykały się w klatkach ograniczeń celnych.

Francja, która ma ponad 100% pokrycia złotowego emisji banknotów, ulega w zasadzie podobnym trudnościom co Austria i Niemcy mające dziś tylko 17—21% pokrycia.

Wreszcie autor przechodzi do pytania, jakie są widoki obecnego systemu pieniężnego, gdyby nastąpiła zgoda między narodami i powrót ogólnego zaufania. Otóż trzeba stwierdzić, że współczesny system pieniężny nie jest poprostu zdolny technicznie obsłużyć zapotrzebowanie środków obiegowych. W miarę ustalających się stosunków będzie on coraz bardziej szwankował.

W 30 krajach europejskich, które odeszły od parytetu złota nie jest ani lepiej ani gorzej niż we Francji, St. Zjednoczonych, Szwajcarii, Holandji. Państwa te walczą również z trudnościami życia gospodarczego. Budżety ich są również deficytowe.

Aby urealnić budżety zastosowano politykę deflacyjną, która jest równie szkodliwa jak inflacja. Pierwsza uderza w produkcję a druga w konsumpcję.

Pozostaje złoty środek: Emisja na cele produkcji, trzeba jednak wielkiej dojrzało-

## Sokół żeński.

Dziś we wtorek ćwiczenia gimnastyczne drużyny w gimn. Kopernika od godz. 8 punktualnie. Zapowiedziana lustracja ćwiczeń przez zarząd na dziś nie odbędzie się.

## Szofer przed sądem.

24-letni szofer Ludwik Kaźmierczak, zamieszkały w Bydgoszczy odpowiadał przed sądem okręgowym za nieumyślne przejechanie samochodem 63-letniego Jana Gucałskiego na ul. Toruńskiej. Wypadek ten wydarzył się w dniu 22 lutego 1932 i w dwa dni później Gucałski wskutek odniesionych ran zmarł.

Świadkowie twierdzili, że oskarżony szofer jechał bez światła i nie dał sygnałów ostrzegawczych. Sąd wydał wyrok skazujący Kaźmierczaka na jeden rok więzienia, przy czym połowę kary darowano mu na podstawie amnestji.

— **Fantastyczne pogłoski.** W mieście krąży od dwóch dni uporzycie pogłoski o zabiciu w pojedynku jednego z oficerów pułku bydgoskiego. Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, wiadomość ta jest nieprawdziwa i wyssana z palca.

— **Kat. Koło Pań łącznie z Kołem Młodych** urządziła w czwartek, dnia 23. bm. w salce Re-sursy Kupieckiej wieczorek karnawałowy z licznymi atrakcjami. Kto ma zamiar miło i wesoło spędzić „Tłusty czwartek“, niechaj wybierze się na wieczorek Kola Pań. Kto przez przeoczenie nie otrzymał jeszcze zaproszenia, zechce się zwrócić po takowe do f-y Alojzy Nozdrzykowski, art. męskie, Mostowa 5.

— **Przedstawienie dla dzieci** urządziła w niedzielę 26. bm. o godz. 15,30 w Domu Katolickim (w hołdzie ks. kanonikowi Schulzowi) Konf. Pań Wincentek przy Farze. Uczestnikom szykuje się nadzwyczaj miłe popołudnie urozmaicone występami dzieci. Kto przyjdzie, spełni nie tylko swój obowiązek, ale odczuje dobry wpływ na dzieciach. Zatem wszystkie mamusie z tatusiami przyprowadźcie swe dziateki w niedzielę do Domu Katolickiego przy Farze. Bilety nabyć można w składzie p. Pilaczyńskiego (gmach hotelu Pod Orłem).

— **Wieczorek towarzyski.** Gospodarz sympatycznej restauracji „Hotelu Lengning“ (ulica Długa 37) urządził w jutrzejszą środę dla swoich gości i członków towarzystw, mających u niego siedzibę, wieczorek towarzyski, połączony z danciem. Znakomita kuchnia podawać będzie nogi wieprzowe, flaki i kiszkę własnego wyrobu, znanej pierwszorzędnej jakości.

— **Złamał nogę.** W związku z naszą notatką o poślizgnięciu się i złamaniu nogi 9-letniego ucznia Józefa Sadowskiego, donoszą nam, iż wypadek ten nie zdarzył się podczas saneczkowania, lecz chłopiec upadł na sąsiednim podwórzu przed mieszkanie.

— **Stow. Młodych Polek „Gwiazda“.** Wieczorek karnawałowy w środę 22. bm. w sali Strzelnicy. Zaproszenia u prezesa ul. Nowodworska nr. 1, lub w Ognisku.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, 21 bm. o godz. 8-iej „Pod białym koniem“.

Środa, 22 bm. o godz. 8-iej „Pod białym koniem“.

Czwartek, 23 bm. o godz. 8-iej „Pan Damazy“ (ceny o 50% niższe).

Piątek, 24 bm. o godz. 8-iej „Córka pani Angot“, operetka Lecocq'a.

Sobota, 25 bm. o godz. 4-iej „Królewna Pokrzywka“ (premiera bajki).

Sobota, 25 bm. o godz. 8-iej koncert Prihody.

Niedziela, 26 bm. o godz. 1-iej „Królewna Pokrzywka“ (baśń fantastyczna).

Niedziela, 26 bm. o godz. 4-iej „Kapitan z Koepenick“ (ceny niższe).

Niedziela, 26 bm. o godz. 8-iej „Córka pani Angot“, operetka Lecocq'a.

Poniedziałek, 27 bm. o godz. 8-iej „Kapitan z Koepenick“ (tani poniedziałek).

## PROGRAM W KINACH:

**APOLLO.** Dziś powtórzenie premiery pięknego dramatu p. t. „Romans królowej piękności“ dzieje kobiety, która zapomniała o obowiązkach domowych. W rolach głównych Pavanelli, Elza Brink i Gustaw Diesli. Nadprogram komedia dwuaktowa.

**BALTYK.** Dziś nadzwyczajna sensacja w 20 aktach, w dwóch serjach: I. serja p. t. „Wyspa zatopionych skarbów“, II. serja p. t. „Szympon Widmo“. W rolach głównych Anita Stewart i ksążę Kakanamoku. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 5.

**KRYSTAL.** Dziś i jutro po raz ostatni jedna z najładniejszych ostatnio wyświetlanych komedij muzycznych pt. „Komenda serc“. Jak kapitan z Koepenick jest prawdziwym faktem, tak treść „Komenda serc“ jest osnuta na autentycznym zdarzeniu w akademii wojskowej armji austriackiej, gdzie kadetem była dziewczyna. Oryginalne ujęcie reżyserskie oraz gra artystów i tło prawdziwe szkoły stanowią całość i miłą i wysoce artystyczną, nie pomijając pomysłów i ciekawych scen. Nadprogram tygodnik w Harreyka.

**MARYSIENKA** wyświetla prawdziwe arcydzieło produkcji polskiej p. t. „Trędowata“. Dramat w wielkim stylu osnuty według powieści Heleny Mniszek. Czołową rolę odtwarza

## Piękna uroczystość w Miasteczku.



Parafia w Miasteczku obchodziła solennie srebrny jubileusz kapłaństwa swojego duszpasterza, ks. proboszcza Niedbała. W procesji wprowadzono czcigodnego jubilata z plebanji do kościoła, gdzie w asyście ks. prob. Smo-lińskiego z Morzewa i ks. Jabłońskiego z Osie-

ka celebrował mszę św. Kazanie wygłosił ks. prob. Skrzypiński z Wyrzyska. Po południu odbyła się akademja staraniem miejscowych organizacji. Przebieg jej był niezwykle podniosły i wybitnie świadczył o sympatji, jaką się jubilat cieszy u swoich parafjan.

## DZIAŁ SPORTOWY

### OSTATNI DZIEŃ NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI.

Czesi triumfują na 50 km.

**Zakopane.** Wczoraj, w ostatnim dniu XIV międzynarodowych narciarskich mistrzostw Polski rozegrany został bieg na 50 km., w którym prawdziwy triumf święcili zawodnicy czescy, wykazując znakomitą formę.

Startowało 39 zawodników, bieg ukończyło 37. Warunki na trasie bardzo dobre.

**Pierwsze miejsce zajął Musil Cyryl (Czech.)** 4 godz. 4 min. 6 sek. Drugie — Stehlik (Czech.) 4 g. 8 m. 5 s. Trzecie miejsce przypadło najlepszemu z Polaków, W. Berychowi 4 g. 11 m. 35 sekund. Dalsze miejsca zajęli: Dawidek Jan (Pol.) 4:12:55 sek., Feistauer (Czech.) 4:14:55 s., Roland (HDV Czech.) 4:17:36 sek., Słowiński, Józef Kuraś, Michalski Stan., Nowacki.

Zawodnik czeski Dolensky ułokował się na 15 miejscu z wynikiem 4:29:09 sek.

Wieczorem odbyło się uroczyste rozdanie nagród, poczem zawodnicy czescy serdecznie żegnani przez Polaków odjechali do kraju.

### TENNISISCI DUŃSCY POKONALI NIEMCÓW.

**Berlin.** Spotkanie tenisowe berlińskiego klubu Blau Weiss z kopenhaskim „KS 93“ rozegrane w Berlinie przyniosło niespodziewany sukces tennistom duńskim którzy wygrali w stosunku 6:1.

Ważniejsze wyniki: Rasmussen (D) pokonał Lorenza 6:1, 6:4. Gleerup zwyciężył W. Menzla 6:4, 6:3. Holst pokonał Gotszewskiego (N) 8:3, 2:6, 6:2. Para duńska Gleerup - Petersen pokonała Niemców W. Menzel - Kuhlman 6:3, 6:2.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MAUERA.

**Lwów.** W niedzielę zakończył się we Lwowie turniej hokejowy o puchar Iwowskiego Związku. W ostatnich dwóch meczach Lechia pokonała Ukrainę 2:0 a Czarni odnieśli zwycięstwo

królowa naszych ekranów Jadwiga Smosarska oraz Mierzejewski, Węgrzyn i inni. Akcja toczy się na wsi i w stolicy. Widzimy ruch w stolicy, piękne krajobrazy, na tle których rozgrywa się sceny i przeżycia biednego dziewczęcia, w którym kocha się arystokrata. Nadprogram groteska rysunkowa i tygodnik. Dziś i codziennie 3 przedstawienia o 5, 7 i 9.

**NOWOŚĆ.** Dziś powtórzenie najnowszego filmu sezonu p. t. „Szatan zazdrości“, W roli głównej ulubieniec publiczności Gary Cooper i bohaterka filmu Tallulah Bankhead. Akcja tego nader ciekawego filmu rozgrywa się w łodzi podwodnej na pełnym morzu. W nadprogramie najnowszy tygodnik Paramountu.

**REWJA.** Dziś premiery wielkiego programu z 3 części. Na ekranie dramat pt. „S. O. S. na stokach cytańskich“ i arcykomiczna komedia p. t. „Grzesznica z Montparnasse“, w roli gł. Anny Ondra. Na scenie nowa rewja w 8 obrazach p. t. „Yo! Yo!“ z udziałem ulub. publiczności Julianowskiego, Zamojskiej, Lubickiej, Irańskiego.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 22 LUTEGO.

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Program dla dzieci; opowiadanie prof. Al. Janowskiego pt. „Śnieżek i śnie-

nie czynnych członków, na które prócz członków zaprasza wszystkich sympatyków wioślarstwa. W programie referat p. Brzezińskiego p. t. „Konieczność treningu, jego dodatnie i ujemne strony“, oraz ważniejsze postanowienia regulaminu regatowego P. Z. T. W. i B. T. W. Po zebraniu przyjmują się zapisy sympatyków na członków B. T. W. i na członków Sekcji Młodych, utworzonej specjalnie dla młodzieży do lat 21, celem umożliwienia tej uprawianie sportu wioślarskiego przy minimalnej opłacie 2 złote miesięcznie.

### MIĘDZYNARODOWE MECZE PIŁKARSKIE W EUROPIE.

**Londyn.** W Londynie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy armiami Francji i Anglii. Zwyciężyła armia francuska 4:1.

W Belfast w meczu amatorów Anglii i Irlandji padł wynik 4:3 na korzyść drużyny irlandzkiej.

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i wydziałów robotniczych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w środę 22. bm. o godz. 18,30 w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku obrad, obecność wymienionych bezwzględnie konieczna.

Kaldan, prezes.

### DOŚWIADCZONY.



— Wszyscy mówią o bakterjach. Nie mogę tego pojąć — od 17 roku życia zamiatam ulicę, a nie widziałem jeszcze takiego djabła!...

### PRECZ Z PESYMIZMEM!

— Nie trzeba nigdy widzieć życia w naszym czarnych kolorach drogi Kacprze... Bierz przykład ze mnie. Dwanaście lat temu nie miałem ani jednego sou'a... — No, a teraz, Gabryś, dorobiłeś się wreszcie?

— Ba, dziś mam jednak w kieszeni, i to mimo tego wściekłego kryzysu... 2 franki i 35 centymów!

## O mistrzostwo świata w hokeju.

Polska - Belgja 1:0. — Polacy w półfinale. — Dalsze wyniki.

**Praga.** Wczoraj, w ramach hokejowych mistrzostw świata, rozegrany został mecz pomiędzy drużynami Polski i Belgji, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 1:0. Zwycięstwo to zdecydowało o wejściu polskiej drużyny do półfinałów.

Jedyna bramka, decydująca o zwycięstwie Polaków, padła w trzeciej tercji.

Drużyna polska grała w składzie: Stogowski, Ludwiczak, Sokołowski, Sabinowski, Wołkowski, Materski, Werner, Adamowski i Piechota.

Pierwsza tercja jest świadkiem ciągłych ataków drużyny polskiej, podczas gdy Belgowie przeprowadzają niewiele pojedynczych wpa-

dów. W 7 min. Adamowski zatrzymany z powodu offsidu. W 11 min. Wołkowski nie wyzyskuje dogodnej pozycji strzałowej. W ostatniej minucie tej tercji Adamowski strzela tuż obok bramki.

W drugiej tercji Polacy w dalszym ciągu mają inicjatywę w swoich rękach. Między 5 a 8 minutą Belgowie przechodzą do ataku, stałe zagrażając niebezpiecznie bramce polskiej. Od 10 minuty inicjatywa gry przechodzi w ręce Polaków, jednak mimo wysiłków nie udaje się i w tej tercji uzyskać punktu.

Trzecia tercja stoi pod znakiem bardzo żywego tempa. Polacy ostro atakują, strzelając ze wszystkich pozycji do bramki Belgów. W 7 min. Wołkowski ładnie podjeżdża pod bramkę i strzela, zdobywając pierwszą i ostatnią bramkę dla Polski. W dalszym przebiegu gry Belgowie naciskają mocno, wytwarzają się szereg niebezpiecznych dla nas sytuacji. W 12 min. Sabinowski wykluczony za rzucenie kijka. Polska obrona — na wysokości zadania, gra ambitnie i ze szczęściem. Wynik meczu pomimo niebezpiecznych sytuacji pod bramką Polski pozostaje do końca niezmienny.

Drużyna polska grała słabiej, niż w meczu z Niemcami i do pewnego stopnia zawiodła. Belgowie walczyli niezwykle ambitnie i ofiarnie. Najlepsi w drużynie belgijskiej — Reysschoot i Kreitz. Wśród Polaków — doskonały Stogowski w bramce i Ludwiczak w obronie.

Sędziował Kanadyjczyk Puttee.

Wczoraj, w poniedziałek, w trzecim dniu hokejowych mistrzostw świata, rozegrano najpierw mecz Austrija — Rumunia, zakończony zwycięstwem latwem Austrii w stosunku 7:1 (2:1, 3:0, 2:0).

Już w pierwszej minucie bramkę dla Austrii strzelił Kirchberger. W piątej minucie wyrównuje Anastasio. Następuje przewaga drużyny austriackiej, która trwa do końca meczu.

Trzeci mecz hokejowy, rozegrany między drużyną Czechosłowacji i Italji zakończył się wynikiem 3:1 (1:0, 1:1, 1:0) dla Czechosłowacji.

# STATNIE WIADOMOSC

**Lipno.** Donoszą z Bobrownik, pow. lipnowskiego, że odbył się tam pogrzeb ostatniego weterana powstania 1863 r. zamieszkałego na terenie pow. Lipno, porucznika Antoniego Kubiakowskiego, zmarłego w 88 roku życia. (PAT).

**Marsylja.** Marsylijski zagłowiec „La Gaillarde” zderzył się na wysokości Cap Corse z hiszpańskim parowcem „Uppo-Mendi” i zatonał. Załoga zagłowa została uratowana. (PAT).

**Budapeszt.** Lotnicy Bahidy i Biechitz wystartowali dziś do lotu wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego. Lot potrwać ma 24 dni. (PAT).

**Bukareszt.** Pisma protestują energicznie przeciwko niezgodnym z prawdą wiadomościom niektórych dzienników angielskich — wprowadzonych oczywiście w błąd — w sprawie sytuacji wewnętrznej Rumunii od kwestii dynastji. Zdaniem dziennika „Uniwersul”, większość tych alarmujących wiadomości pochodzi z ośrodków zagranicznych, uprawiających wroga Rumunii propagandę.

### Z ministerstwa spraw zagranicznych.

**Warszawa, 21. 2.** (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych plk. Beck przyjął posła Węgier p. Matouskę oraz posła Jugosłowiańskiego p. Lazarewicza.

### Za nadużycia poborowe 4 i pół roku więzienia.

**Warszawa, 21. 2.** (Tel. wł.). Sąd wojskowy ogłosił w dniu wczorajszym wyrok, skazujący por. Rudnickiego, oskarżonego o wielkie nadużycia poborowe, na karę 4 i pół lat więzienia. Z mocy amnestji darowano mu jeden miesiąc i zaliczono 8 miesięcy przebytego aresztu prewencyjnego.

### Napad na patrol policyjny.

**Warszawa, 21. 2.** (tel. wł.). Podczas obchodu nocnego patrol policyjny został na ul. Potockiej zaatakowany przez nieznaną napastników, którzy oddali do policjantów kilka strzałów. Policja odpowiedziała strzałami. Napastnicy zbiegli. Dwóch ciężko rannych policjantów przewieziono do szpitala.

### Stan zdrowia burmistrza Czermaka

**Miami, 21. 2.** (PAT). Stan zdrowia burmistrza Chicago Czermaka i paui Gill uległ poprawie. Gdyby jednak stan

zdrowia ofiar zamachu budził obawy i gdyby pani Gill lub burmistrz Czermak umarli, Zangara stanąłby mimo już zapadłego wyroku, skazującego go na 80 lat więzienia ponownie przed sądem, od-

powiadając już w tym wypadku nie za usiłowane zabójstwo, a za zabójstwo.

### Pożar w klasztorze.

**Warszawa, 21. 2.** (Tel. wł.). Z niewyjaśnionych przyczyn powstał pożar w klasztorze ks. ks. Salezjanów w Czerwińsku w pobliżu Płocka.

Spłonęły mieszkania księży, kaplica, sala wykładowa, odczytowa, jadalnia. Straty wynoszą powyżej 100 tys. złotych. Straży pożarnej udało się pożar zlokalizować.

## Amerykanie będą pić.

Senat i kongres przyjęły uchwałę o zniesieniu prohibicji. (Telefonem od własnego korespondenta)

**Berlin, 21. 2.** Jak donoszą z Nowego Jorku wczoraj wieczorem kongres amerykański przyjął większością dwóch trzecich przyjętą już przez senat uchwałę o zniesieniu prohibicji czyli t. zw. 18 poprawki do konstytucji. Uchwała, aby się stać prawomocną ustawą, musi być przyjęta przez poszczególne stany.

W praktyce jednak oznacza ona ko-

niec prohibicji. Ameryka staje się mokrą i według doniesień Roosevelt po przeprowadzeniu zabierze się energicznie do zwalczania racketeryzmu, t. j. band zbrodniczych wymuszających okup od przemysłowców i kupców, Bandy te są sprzymierzeńcami szmuglerów alkoholu.

St. Ro.

### List z Rzymu.

## Dziesięć przykazań faszysty.

(Od rzymskiego korespondenta „Dziennika Bydg.”)

Rzym, w lutym. Pisma włoskie przypominają z okazji dziesięciolecia rządów faszystowskich słynny „dekalog milicji”, stanowiący podstawę wychowania młodego pokolenia nowej Italji. Te dziesięć przykazań rozrzucono w milionach egzemplarzy po „Balllach” i wszystkich organizacjach „Gioventu Fascista”. Każdy wstępujący w zaranie życia chłopiec musi je umieć na pamięć; prócz tego recytuje się te wyznania wiary przy każdej sposobności. Jest to rodzaj przysięgi, składanej na wierność czarnemu sztandarowi i ciągle odnawiane ślubowanie posłuszeństwa względem reżimu i wodza. Słowa, które powtarzają młodzi faszyci stając na baczność w zwartych czworobokach i podnosząc w rzymskim pozdrowieniu prawą rękę, brzmią następująco:

Wiedz, że faszycie nie wolno wleźć w stały pokój.

Dni więzienia są zawsze zasłużone.

Ojczyźnie można służyć, pełniąc straż nawet przed banką z benzyną.

Towarzysz twój jest bratem, gdyż żyje jak ty i myśli jak ty.

Karabin powierzono tobie nie dlatego by zarządzał, ale dlatego byś go zachował na wojnę.

Nie mów nigdy „Rząd płaci”, gdyż ty masz być tym, kto płaci a w obronie rządu nosisz mundur.

Dyscyplina jest słońcem armji: bez niej niema żołnierzy.

Mussolini ma zawsze rację.

Faszysta nie znajduje usprawiedliwienia, jeżeli nie słucha.

Życie Wodza ma być ci droższe ponad wszystko.

De tych dziesięciu przykazań dołączona jest jeszcze modlitwa:

„O Boże, który rozniecasz płomienie, rozniecaj codzien moją żądze miłości (passione) względem Italji i Wodza. Napełniaj moją księżkę Twoją mądrością i mój karabin Twoją wolą. Spraw, by moje spojrzenie było ostrzejsze i pewnością mój krok na świętych szlakach ojczyzny. Gdy przyszedł żołnierz maszeruje obok mnie — niech słysz bicie jego wiernego serca. Gdy mijają nas sztandary i znaki faszystowskie, niech wszystkie oblicza zespolą się w obliczu ojczyzny, ojczyzny, którą uczynimy potężniejszą i większą... Boże, spraw że znaku Twego Krzyża znak poprzedzający sztandar mego legionu i w godzinie naszej pięknej śmierci zhaw Italję w o-sobie Wodza.”

Bardzo charakterystyczny jest ten dekalog i ta modlitwa faszysty w chwili, gdy wyraz nietylko w 10 milionach poległych, ale i w 20 milionach szukających bezskutecznie pracy i chleba. Ale, prócz tego posiada ona swoją specjalną wymowę, o ile chodzi o stosunek faszysty do religji — tak nieraz wadliwie i mętnie interpretowany.

W koncepcji faszystowskiej religji jest jednym ze środków, służących systemowi rewolucji czarnych koszul; krzyż ma się stać znakiem maszerującego legionu. Bóg ma napełniać swą wolą karabin milicjanta i chronić życie Wodza. Z tą chwilą, gdy postulat katolicyzmu stanie na drodze wszechwładzy faszystowskiej — przypomni się lato 1931 r.

„Nie mamy nic przeciwko Kościołowi — mówił gen. Coselschi — jeżeli zajmuje się on sprawami duszy. Ale nie możemy pozwolić wlotczyć naszym muskułom”

Jeszcze dobitniej ujął ten stosunek sam Mussolini, mówiąc, że „Państwo jest katolickie w tym stopniu w jakim jest faszystowskie; jeżeli religia nie przyłmie zupełnie doktryny faszystowskiej niema żadnej wartości”.

Wszechwładza państwa doprowadza tu do pojęć podwójnej moralności, której koncepcje mogą się kiedyś okazać niezwykle groźnymi dla odporności duchowej społeczeństwa. Pierwsze przykazanie dekalogu faszystowskiego „Nie wolno ci wierzyć w pokój” jest w zasadniczej kolizji z najwyższym orędziem chrześcijaństwa głoszącemu od wieków „Pokój ludzkom dobrej woli”. Rozdzwiąg jest za wielki by nie doprowadził kiedyś do groźnego konfliktu dwóch idei i dwóch poglądów. A wtedy okaże się, że nigdy i nigdzie 10 przykazań szowinizmu nacjonalistycznego uwielbienia jednostki, nie zastąpi 10 przykazań Bożych.

M. A. Comba.

### PODEJRZLIWA.



— Zaraz będzie tunel, Amaljo.  
— Piuj, wstydz się Oskarzel

**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

### OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowania proszków żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (2164)

### Z życia Towarzystw.

**Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Dzisiaj w wtorek 21. bm. o godz. 20 zebranie czynnych członków w sali hotelu Lenninga.

**Bydgoski Klub Wioślarek.** Zapraszamy wszystkie wioślarki i wszystkich wioślarzy oraz sympatyków na nasz dancing w czwartek, 23. bm. w hotelu Pod Orlem.

**Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 23. bm. godz. 13. 2874) Zarząd.

**Baczność, członkowie Koła śpiewu im. Pa-** derewskiego. Lekcja śpiewu w środę 22. bm. o godz. 19.30 w salce parafjalnej.

**Koło amatorów-fotografów przy Polskim** Touring Klubie. Dzisiaj o godz. 9 zebranie w Café Americana, plac Wolności. Zabrać aparaty. Zebrańia posatem stale w czwartki, goście mile widziani. W najbliższy czwartek zostanie ostatecznie ustalony program kursów na prawo jazdy samochodami i motocyklami.

**Koło śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja dzisiaj w wtorek o 5 Pod Lwem.

**Kat. Tow. Robotników Polskich parafji św. Trójcy.** Pogrzeb członka naszego śp. Józefa Orczykowskiego 22. bm. o godz. 16 z kaplicy nowego cmentarza farnego.

**Tow. śpiewu „Lutnia”.** Nadzwyczajne walne zebranie w dolnej sali Resursy Kupieckiej w piątek 24. bm. o godz. 20.

**Sokół V. oddział żeński.** Wieczorek taneczny u p. Małeckiego. Początek o 14. Zaproszenie można odebrać u członkini zarządu.

**SMP. „Promyk”.** Dzisiaj 21. bm. zbiórka zastępu I. oddziału młodszego i zast. V. oddziału starszego.

**„Harmonja”.** Chór śpiewa dzisiaj w wtorek o godz. 16,15 przy pogrzebie na cmentarzu parafjalnym. O godz. 20 lekcia śpiewu.

**Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.** Zebranie roczne walne w środę 22. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Wnioski do uchwał składać do rąk prezesa, przed rozpoczęciem zebrania.

**SMP. „Brzask”.** Dzisiaj o godz. 18.30 lekcia śpiewu w Ognisku. O godz. 19.30 zebranie pleparne w Domu Katolickim.

**Stow. Elektryków Polskich.** Dnia 22. bm. o godz. 20 w lokalu Stow. Techników roczne walne zebrańie.

**Związek Cywilnych Niewidomych.** Plenarne zebranie 22. bm. o godz. 19.30 w sali p. Mellera.

**Bank Polski płacił w dniu 21 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funtury szterlingów	30,42
franki szwajcarskie	172,22
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	173,22
florenty holenderskie	357,70

### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20. 2. 1933 roku.

50% Pożyczka konwers. 48 1/2% + 80% oblig. m. Poznania z 1929 r. 92% + 4 1/2% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 89% P.	
4 1/2% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K 40 1/2% +	
4% listy zastw. konw. ostempl. P. Z. K. 85 1/2—85% +	
4% Pożyczka Prem. dol. s. III, 59.— P.	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 5,75—5,80 O.	
3% poz. budowl. s. I. 42.— P.	
Bank Polski I. em. 77.— P.	

Tendencja ożywiona.

### Giełda warszawska

z dnia 20. 2. 1933 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	44,50
4% poz. inwest.	106,25—106,00
4% poz. inw. szt. ser.	112,00
5% poz. kolejowa	39,00
6% poz. dolarowa	5,75— 60,25
4% poz. dol.	59,00— 59,25
7-proc. poz. stabil.	57,50— 58,50

Tendencja mocniejsza.

Akcje w złotych

Bank Polski	79,25
Modrzejów	4,25
Lilpop	11,25— 11,00
Starachowice	10,05— 10,20

Tendencja mocniejsza.

## Lawina w Tatrach zasypała niewiadomego nazwiska narciarke.

**Zakopane, 20. 2.** (PAT). Z Piekieleka w dolinie Kondratowej dziś przed południem runęła olbrzymia lawina, która w oczach licznych przechodzących turystów zabrała ze sobą i zasypała narazie niewiadomego nazwiska narciarke. Zawiadomione o wypadku tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe ruszyło natychmiast z ekspedycją. Zachodzi obawa, że ofiara lawiny doznała poważniejszych okaleczeń, gdyż na te-

renach, w których obsunęła się lawina znajdują się świeże ślady krwi. Wystąpiła na miejsce katastrofy ekspedycja po kilkugodzinnych poszukiwaniach powróciła wobec zapadnięcia się ciemności, przerywając poszukiwania. Jutro wyruszy nowa i wzmocniona ekspedycja. Znalezienie ofiary może nastąpić tylko dzięki przypadkowi. Należy liczyć się z tem, że nie uda się uratować zaginionej.

## Ponura zbrodnia w Starogardzie.

### Zabójstwo podczas zabawy K. P. W.

**Starogard, 20. 2.** W sobotę, 18 bm. odbyła się w poczekalni dworcowej w Starogardzie zabawa karnawałowa Kolejowego P. W. Po północy, gdy goście byli dobrane rozmawiali, do budynku kolejowego wszedł 46-letni stróż kolejowy Jan Burczyk uzbrojony w karabin. Stróż po wyrzuceniu z podłahu bezdomnych wszedł do sali zabawowej, gdzie goście zwrócili mu uwagę na to, że nie należy z karabinem w reku wchodzić do grona bawiących się, gdyż to psuje nastrój.

Około godz. 2,30 przed budynkiem dworcowym zakłócił ciszę nocną strzał karabinowy, na którego odgłos wybiegli goście na korytarz. Tam oczom ich przedstawił się straszny obraz. Otóż na stopniach stał stróż Burczyk z karabinem wymierzonym w drzwi wchodowe, u jego nóg leżał trup 45-letniego robotnika kolejowego Leona Ro-

nowskiego z przestreloną szyją. Pierwszy oprzytomniał kolejarz Jan Gajkowski, który rzucił się na Burczyka, aby go rozbroić. W czasie szamotaniny się. Gajkowski został dwukrotnie ranny. Po rozbrojeniu szalonego stróża Burczyka przybyli na miejsce ponurego zabójstwa sędzia śledczy Wyborski, lekarz powiatowy dr. Szwabe i policja. Sprawcę czynu odstawiono do miejscowego więzienia, trupa ś. p. Ronowskiego zaś umieszczono w kostnicy, a ciężko rannego Gajkowskiego odwieziono do szpitala Elżbietanek.

Ś. p. Ronowski osierocił 7-ro dzieci, był wzorowym pracownikiem kolejowym. Zabójca ma również kilkoro dzieci. Co do zbrodni, daje mętne odpowiedzi i twierdzi, że nie wie co się z nim stało w chwili zabójstwa.

Dnia 18 lutego rb. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najlepszy ojciec s. p.

# Walenty Rother

przeżywszy lat 82, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

## Córka i zięć.

Bydgoszcz, Genewa, dnia 20 lutego 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 lutego rb. o godzinie 4-tej po południu z kaplicy nowego cmentarza farnego. 1708

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu Zmarłemu, przede wszystkim Przew. ks. ks. Preb. Heymanowi, Preb. Kaluszcze za serdeczne słowa przy grobie, Wik. Müllerowi, Tow. Gregorisa, wszystkim innym towarzyszom oraz krewnym i znajomym za okazanie nam tak szczerego współczucia wyrażamy tą drogą serdeczne

## Bóg zapłać!

Weronika Petrykowska i córki.

Bydgoszcz, dnia 21. II. 1933 r. (2883)

Dnia 18 bm. zmarł w Bogu nasz współzalozyiciel i długoletni członek honorowy s. p.

# Walenty Rother

W Zmarłym straciłmy pioniera pieśni kościelnej i polskiej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godz. 16, z kaplicy nowego cmentarza farnego. Gremjalny udział członków konieczny. Tow. Śpiewu Św. Wojciecha chór przy Farze. 2904

Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę naszemu najdroższemu ojcu s. p.

## Szczepanowi Poczekajowi

2882 a w szczególności Wieleb. Ks. Prob. Konopczyńskiemu, Ks. Prof. Kukulce, Ks. Mnichowskiemu i Ks. Perskiemu, Administr. Ogrodów Miejskich, Cechowi Krawieckiemu, Tow. Powstańców i Wojsaków Bydgoszcz Macierzy, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym składamy serdeczne

## Bóg zapłać!

Synowie.

Bydgoszcz, dnia 21. II. 33 r. (2885)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

**Obwieszczenie.** W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 127 przy firmie Spółdzielczy Bank Bydgoski, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy wpisano w dniu dzisiejszym: Leona Wierzbachewskiego z Bydgoszczy jako zastępcę członka zarządu. Bydgoszcz, dnia 10. II. 1933. (2910) **Sąd Grodzki.**

### Przebieg przynusowy.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zamieszkały w Bydgoszczy Weim Rynek 12 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 lutego 33 r. o godz. 15 tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu w Bydgoszczy ul. Gdańska nr. 76 w 1-mie Herzke składających się z kilkanaście lamp wiszących (zyrandole) oraz kilka serwisów obiadowych i do kawy 6 i 12 osobowych, oszacowanych na łączną sumę 6031 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 20 lutego 33 r. (2906) **Stężycki, komornik.**

## Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się w czwartek, dnia 9 marca 1933 r. o godzinie 10-tej w lokalu Spółdzielni z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej
3. Odczytanie protokołu z rewizji Ustawowej i przyjęcie bilansu per 30. 6. 1932 r. i udzielenie powołania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
4. Uchwalenie sposobu pokrycia strat
5. Uchwalenie zmiany statutu paragr. 38, 42 i 50
6. Wybór członków do Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących
7. Uchwalenie likwidacji Spółdzielni i wybór likwidatorów
8. Wolne wnioski.

## Rolnik w Sępólnie

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ogran. odpow. Rada Nadzorcza: T. Komierowski, prezes.

## Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe poleca „Dekora” Gdańska 10 (165), I ptr. Tel. 226. Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

## Strojenja i reperacje

wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld Fabryka Pianin (2908) Bydgoszcz, Śniadeckich 2 Filja Grudziądz, Groblowa 2.

W środę, dnia 22 bm.

## świeże kiszki

Restauracja Beidatsch Gdańska 45. (1709)

Napisowe słowo (tusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

## Kasyno Obywatelskie

Śniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 60 gr.

## POLECENIA

### Polecam

w każdą środę smaczne domowe kaszanki. Skład Delikatów, Gdańska 31. (F1716)

### „Monopol”

restauracja, Gdańska 51 poleca dobre i obfite obiady, kolacje oraz codziennie nogi wieprzowe, flaki, grochówkę. Ceny niższe. (1713)

### Zegarki

nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa nr. 41. (1724)

### Wózki

dziecięce najtaniej. Długa 5. (2893)

### Dywany

kilimy reperuje Drzymała, Kwiatowa 1. (2907)

## SPRZEDAŻE

### Sprzedam

dom z placem budowlanym w Bydgoszczy, ulica Kujawska 62. (2873)

### Wile

6 pokojowa, komfortowa, ogród, cena 30.000 poleca Fajtanowski, Gdańska 19, telefon 1274. (1723)

### Dom

2 piętrowy, komfortowy, centrum, dochód 14.000 cena 90.000 zł poleca Fajtanowski, Gdańska 19, telefon 1274. (1722)

### Wille

Puszczytkówko pod Poznaniem sześciopokojowa, balkon, ogród 12.000, czteropokojowa 7.000, trzypokojowa 5.000 sprzedam. „Paryżanka” Poznań, Półwiejska 30, Cukiernia. (2906)

### Młóckarnia

parokonna korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kujawska 107, kuźnia. (1692)

### Pianino

krzyżowe tanio na sprzedaż. Gdańska 36, podwórko lewo. (1718)

### Łóżko

z materacem, szafa, stół sprzedam. Bocianowo 47, m. 1. (1721)

## Encyklopedia

Gutenberg, najnowsze wydanie, w ozdobnej płóciennej oprawie, z licznymi ilustracjami, 18 tomów, zupełnie nowa na sprzedaż niżej własnych kosztów. Zgłoszenia pod adr. E. Wojnowska, Inowrocław, ul. Łucjana nr. 1. (2858)

## Salon

empire, mahoni, wytworny sypialny, gramofon, aparat Week'a sprzedaję okazjnie Zajączkiewicz, Pakość, Cukiernia. (2816)

## Narty

bilard franc., kanapę rozkładaną okazjnie sprzedam „Okazja” Pomorska 7. (1710)

## Kuchnia

westfalska na sprzedaż. Jackowskiego 27, m. 3. (2905)

## Rower

męski sprzedam. Poznańska 34. (2895)

## Bufet

biblioteka, duże lustro, kanapa do spania na sprzedaż. Św. Trójcy 28, m. 3. (2886)

## Sprzedam

wózek dziecięcy 20 złotych, wózek krzesło 15, lampę stołową naftową 8. Mazowiecka 4, m. 9. (2887)

## Pianino

czarne pierwszorzędnej marki zagranicznej sprzedam za bezcen. Gdańska 71, m. 3. (2884)

## Sypialka

i inne sprzęty domowe, ubrania męskie tanio. Wzgórze Dąbrowskiego 6-8. (2878)

## Radjo

4 lampkowe komplet i akumulator tanio sprzedam. Adres Dzień. (2791)

## Bufet

kredens. Podgórna 1, podwórko. (2889)

## Zbiór

znaczków na 6.000 sztuk sprzedam tanio, 80,- zł Adres wskazuje Dziennik Bydgoski. (1717)

## KUPNA

### Poszukuje

warsztat obuwniczy. Of. Dzień. Bydg. pod „Centrum”. (2888)

### Karetkę

do Forda model T na rok 1927 kupię. Zgł. warsztatu ul. Król. Jadwigi 27. (1715)

## Motocyki

w dobrym stanie za gotówkę kupię. Oferty z ceną Gdynia warsztat mechaniczny Padlewskiego Mielnicza ul. Swietojąnska dom Wieczorkowskiej. (2902)

## Poszukujemy

kupna małego samochodu osobowego (Ford lub inny) nżywany, lecz w dobrym stanie. Oferty pod „O. F.” (2617)

## Motocyki

w dobrym stanie od 250 do 500 cm. kupię. Jan Dzwonkowski, Chojntce, Plac Jerzego 7. (1697)

## POSADY WOLNE

### Wysoka

prowinie oferuje wybitna firma. Zgł. „Poltek” Lwów Łozińskiego. (1793)

### Demokraci

możliwie władający językiem polskim i niemieckim do sprzedaży ważnych artykułów rolniczych potrzebni. Adresy z podaniem obwodów pod „M. 2022 do administracji „Deutsche Rundschau”, Bydgoszcz. (2672)

### Poszukuje

2 podróżujących wymownych i prezentujących się na pokupny przedmiot. Gotówka do 200 zł za towar potrzebna. Zarobek dzienny do 50 zł. Adres wskazuje Dziennik. (1714)

### Zastępców

na Gdynię Wejherowo, Puck, Kościerzyna, Starogard, Gniew poszukuję celem sprzedaży węgla górnośląskiego. Wysoki zysk. Zgł. osób mających 600 zł pod adr. Grzywacz Starogard poste restante. (2897)

### Przedstawicielstwo

fabryki serów z składem konsygnacyjnym do oddania zaprowadzonemu zastępcy za kaucją. Oferty tylko poważnych, wykształconych kupców pod „Przedstawicielstwo” do filji Dziennika. (1704)

### Kucharka

pierwszorzędna potrzebna do restauracji. Oferty filja Dzień. „Restauracja”. (1703)

### Potrzebna

dzielnia książkowa kasjerka z ładnym charakterem pisma. Oferty „N. H.” filja. (1705)

## Krawcowa

może się zgłosić z najnowszymi zurnalami, dobry krój sukien damskich, płaszczy i kostjumy. Kołataja 1, m. 2, Kaczmarek. (1700)

## Ekspedjentkę

z kaucją do prowadzenia filji pieczywa przyjmie firma „Panis”, Pomorska 60. (1707)

## Potrzebny

natychniast przeszywacz (Durchnäher). Fabryka Obuwia, Wysoka 35. (2890)

## Szofer

na taksówkę z gotówką 1000 zł na stałą posadę potrzebny. Zgł. „Fortuna”, Śniadeckich 13. (1719)

## Chłopiec

inteligentny do bilardów potrzebny. Kawiarnia „Bristol”. (1696)

## Dziewczyna

wiejska do wszelkich prac domowych potrzebna, nie ponad 16 lat. Małecka, Bydgoszcz, Kościuszki 30, nieszek 1. (1706)

## Rutynowany

specjalista reperacji samochodów „Ford” i „Morris Commercial”, znający się również na instalacji świetlnej, potrzebny zaraz Bracia Welz, Gdynia Ant. Abrahama. (2903)

## Służąca

uczciwa do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Jagiellońska 54 m. 3. (2876)

## POSADY POSZUKUJA

### 100,- zł

dam za wskazanie stałej posady ekspedjenta, magazyniera, kasjera lub inkasenta, mogą złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod „Kupiec”, Dziennik Bydgoski, Toruń. (2901)

### Panna

lat 21 z ukończoną szkołą gospodarczą pragnie przyjąć jakakolwiek posadę. Łaskawe oferty pod „Helena” do Dz. Bydg. (2875)

## DZIERŻAWY

### Stolarnia

do wydzierżawienia z mieszkaniami, wieś Dąbrowa Chełmińska, bezkonkurencyjna. K. Miodyńska. (2865)

## MIESZKANIA SZUKA

### Mieszkanie

2-3 pokoje, z wszelkimi wygodami, słoneczne wprost od gospodarza poszukuje urzędnik kolejowy, kierownik działu bezdzietny. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „N. L.” (1689)

### Czteropokojowe

mieszkania z komfortem poszukuje wyższy urzędnik od 1 marca lub kwietnia. Of. pod „Łazienka” do Dz. Bydg. (2762)

### Malarz

szuka portjerstwa. Oferty Dz. Bydg. „Malarz”. (2757)

## MIESZKANIA WOLNE

### 6 pokoi

kuchnia w centrum do wynajęcia. Wiadomość: Dworcowa 41, I p. (1665)

### Pokój próżny

od 1. III. do wynajęcia. Obejrzać można od 4-6. Raciawicka 1. (1698)

### Pokój

i kuchnia do wynajęcia. Artura Grotgera 9, m. 4. (2896)

### Mieszkanie

wynajmę. Długa 5. (2892)

### Mieszkanie

2885 trzy pokojowe, kuchnia, wynajmę urzędnikowi, właściciel. Kujawska 40. (2879)

### 2 pokoje

z kuchnią w Poznaniu, zamienię na 3 pokojowe w Bydgoszczy. Zgłoszenia pod „Zamiana”. (2880)

### Mieszkanie

sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (2879)

### 3 pokojowe

kuchnia, czynsz miesięczny. Śniadeckich 13. (1711)

## POKOJU POSZUKUJA

### Poszukuje

dwusobowego, dobrze umeblowanego pokoju z urządzeniem kuchni. Of. pod „Inżynier” Dziennik Dworcowa. (1694)

## POKOJE WOLNE

### Pokój

Chrobrego 3,-1. (1712)

### Elegancki

ciepły pokój, łazienka. Stycznia 22-5. (1702)

### Poszukuję

współsublokator. Pomorska 3, Battige. (1695)

### Pokój

umebl., osobne wejście. Podolska 20, m. 4. (1701)

### 2 pokoje

słoneczne, osobne wejście, światło elektr. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Ossolińskich 8, m. 9. (2872)

### Ładne

2 lub pokój. Petersona 12, parter. (1644)

### Pokój

umebl. ewtl. dla 2 panów Matejki 12, m. 5. (1720)

### Pokój

wspólny dla panienek uczennic. Plac Poznański 4 m. 4. (2877)

## RÓŻNE

### Pianino

dobre wynajmę. Oferty składać „K. S.” Dziennik Bydgoski, Dworcowa. (1693)

### Poszukuje

czynnego współnika 6-8000 potrzeba. Bliższe szczegóły podane będą piśmiennie. Oferty do Dzień. Grudziądz pod „Wspólnik”. (2900)

## Przestroga.



— Ot widzisz, co się to stanie gdy się ciągle paluszki do buzi wkłada!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Ake w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.